

Nowy zmasowany nalot na stolicę DRW

Sajgon respektować będzie zawieszenie działań

W piątek od rana nieprzerwanie rozlegały się w stolicy DRW sygnały alarmów przeciwlotniczych. Samoloty amerykańskie latały w bezpośrednim sąsiedztwie Hanoi. W południe tego dnia lotnictwo USA, korzystając z poprawy warunków atmosferycznych, dokonało nowego, zmasowanego nalotu na stolicę DRW.

Korespondent AFP donosi, że nalot nastąpił między godz. 12.30 a 13.00 czasu lokalnego. Głównym celem ataku było przedmieście Hanoi, Gia Lam na lewym brzegu rzeki Czerwonej. Liczba samolotów USA, które nadlatywały falami była bardzo duża. W jednej grupie mogło ich być do 17 sztuk. W przeciwieństwie do dnia poprzedniego, samoloty USA prze prowadziły bombardowania z dużej wysokości. Wybuchy bomb o wielkim tonażu, mieszały się z eksplozjami licznych bomb kulkowych. Już po

Obrazy PAN

Przyszłość polskiej nauki

Nad projektem perspektywnego planu rozwoju nauki w Polsce obradowało w piątek w Warszawie XXV Zgromadzenie Ogólne PAN. Na obrady przybyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzej Werblan, minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jablonski. Otwierając obrady, prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski stwierdził m. in., że plan perspektywiczny zmierza do ustalenia określonych priorytetów rozwojowych, ale zapewnia też możliwość uprawiania w najszerszej skali wszystkich dyscyplin nauki. Podstawowe założenia perspektywnego planu rozwoju nauki polskiej przedstawił zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. dr Ignacy Malecki, kreśląc m. in. zarys wizerunku Polski za lat 20.

Bumediem objął zwierzchnictwo nad armią Algierii

Korespondent PAP, red. Morawski donosi:

15 bm. zaszły w Algierii, nie w pełni jeszcze wyjaśnione wydarzenia, wskazujące, że doszło w tym kraju do otwartej próby sił między szefem państwa, przewodniczącym Rady Rewolucyjnej, Huari Bumediem i jego najbliższymi współpracownikami a pewnymi siłami popieranymi przez niektórych dowódców armii algierskiej.

Według potwierdzonych już informacji, w rejonie odległym o około 100 km od Algieru między Blida, siedzibą stołecznego garnizonu armii, a miastami Mouzaïville i El Afroun doszło do konfrontacji oddziałów znajdujących się w dyspozycji oficerów opozycyjnych wobec Bumedi i oddziałów wiernych władzom. Nie wiadomo, czy doszło do zbrojnych starć.

Bumedi wydał w związku z tym rozkaz, na mocy którego przejął osobiste dowództwo nad całą armią, a po południu zwrócił się do narodu w przemówieniu radiowo-telewizyjnym wyzywając „do walki z kontrrewolucją i rebelią” i oświadczył, że główne siły spisku zostały zdławione. Wezwał naród do walki ze zradą, która zostanie najsurowiej ukarana. (PAP)

Pogrzeb Karola Kuryluka

W piątek na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie (d. wojskowy) odbył się pogrzeb zasłużonego działacza kulturalnego i społecznego — Karola Kuryluka.

W kondukcje, przy dźwiękach marsza żałobnego i w asyście kompanii honorowej WP, obok najbliższej rodziny, przyjaciół towarzyszy pracy zmarłego — na miejsce wiecznego spoczynku w Alei Zasłużonych odprowadzili Karola Kuryluka członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski i Adam Rapacki, sekretarze KC PZPR — Witold Jarosiński i Artur Starewicz, wicemarszałek Sejmu, sekretarz generalny CK SD — Jan Karol Wende, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, członek Rady Państwa — Roman Nowak, ministrowie Henryk Jablonski i Lucjan Motyka.

nalocie eksplodowały bomby z opóźnionym zapłonem.

Reżimowe władze sajsjońskie — jak wynika z depesz agencji zachodnich zapowiedziały, iż będą respektować 24-godzinne przerwy w działaniach zbrojnych z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku oraz 48-godzinną przerwę z okazji Nowego Roku Buddyjskiego.

Warto przypomnieć, że zapowiadany przez reżim sajsjoński łączny czas wstrzymania ognia z okazji świąt, stanowi niespełna jedną trzecią okresu zaproponowanego przez dowództwo południowowietnamskich sił wyzwoleniczych. Powstańcza rozgłosnia „Wyzwolenie” proponowała w ubiegłym miesiącu wstrzymanie walk w ciągu trzech dni z okazji Bożego Narodzenia, 3 dni z okazji Nowego Roku i 7 dni w okresie Nowego Roku Księżycowego. (PAP)



Czy król Konstantyn powróci do Grecji?

Powracając z brukselskiej sesji NATO minister spraw zagranicznych w rządzie junty ateńskiej, Pipinelis zatrzymał się w piątek w Rzymie. W ciągu dnia minister odwiedził ambasadę Grecji. Wiadomo, że w tym samym czasie w gmachu ambasady przebywał Konstantyn. Czy doszło do spotkania między nimi — nie wiadomo.

Do Rzymu przybył również niespodziewanie znany milio ner grecki, Niarchos, którego później widziano, jak wchodził do willi, w której zatrzymał się Konstantyn. W sumie nie wyklucza się, że król mo że powrócić do Grecji.

W Atenach mówi się, że akcji mediacyjnej między królem a juntą pośredniczy prymas Grecji, arcybiskup Geronimos. Istotną rolę w rokowaniach nad znalezieniem kompromisowego rozwiązania przypisuje się Stanom Zjednoczonym.

Analizując obecną sytuację, Agencja Tanjug twierdzi, że najistotniejszym powodem, który mo że skłonić juntę do wyrażenia zgody na powrót króla, jest to, że właśnie król reprezentuje kraj na zewnątrz, a zagraniczni dyplomaci akredytowani byli u dworu. Powstaje zatem problem uznania nowego rządu.

Według niektórych innych informacji, są w wojsku, a zwłaszcza

SPORT • SPORT

S. I. E. ZASADOWIE —

TRIUMFATORAMI W ELIMINACJI

Na blisko 800 km trasie z Krakowa do Rzeszowa, wiodącej m. in. przez Bieszczady — rozegrano ostatnią V eliminację Samochodowych, rajdowych Mistrzostw Polski. Na starcie w Krakowie stanęły 24 samochody, wysięg ukończyło 19 wozów.

Triumfatorami V eliminacji zostali małżeństwo Sobiesław i Ewa Zasadowie, na samochodzie „Porsche 912” — 737,40 pkt. przed zalogą L. Praśniewski, S. Dalka na „Renault 10” — 759,14 pkt. oraz H. Ruciński i A. Wedrychowski na „Volvo 144 S” — 768,68 pkt. (t)

Wysoka ocena osiągnięć wielkopolskiej wsi

Szybki rozwój produkcji rolnej zadaniem na najbliższe lata

W. Gomułka na spotkaniu z aktywem rolnym w Poznaniu

Goście i serdecznie powitali Władysława Gomułkę uczestnicy wielkiego spotkania sekretarzy wiejskich i gromadzkich organizacji partyjnych Ziemi Wielkopolskiej, które odbyło się 15 bm. w Poznaniu. Uczestniczyli w nim także prezesi gromadzkich komitetów ZSL.

Ogromna hala MTP wypełniona po brzegi. Przybyło tu ponad cztery tysiące wiejskich działaczy politycznych, wśród nich wielu przodujących rolni-

ków indywidualnych, robotników i pracowników PGR, spółdzielców, agronomów, gospodyń wiejskich, młodzież. Nad stołem prezydialnym —

nego KC, poseł Ziemi Wielkopolskiej, Marszałek Polski — Marian Spychalski, z-ca członka Biura Politycznego KC, mi-

rolę wielkiego spichrza naszego kraju.

Warto przypomnieć, że Polska Ludowa wysoko oceniła



Władysław Gomułka odpowiada na dziesiątki pytań, zadanych mu przez wielkopolskich rolników.

nister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, sekretarz KC — Józef Tejchma oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KC Edward Babiuch. Rozbrzmiewają okrzyki: „Niech żyje towarzyszu Wiesław”.

Za stołem prezydialnym zasiadają również gospodarze Ziemi Wielkopolskiej: I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, prezes WK ZSL Józef Wroniak, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal oraz najbardziej zasłużeni wiejscy działacze partii. Na piersiach wielu z nich widnieją wysokie odznaczenia państwowe, przyznane za wybitne osiągnięcia w pracy polityczno-społecznej i w produkcji rolnej. To właśnie dzięki nim i ogromnej rzeszy rolników, Wielkopolska odgrywa

pracowitość ludu wielkopolskiego przyznając województwu poznańskiemu order „Budowniczych Polski Ludowej”.

Spotkanie zagaja Jan Szydłak — witając W. Gomułkę i towarzyszące mu osoby. Znowu spontaniczna owacja na cześć I Sekretarza KC PZPR. Zebrani śpiewają „Międzynarodówkę”.

Głos zabiera Władysław Gomułka. (Skrót przemówienia drukujemy na str. 3 i 4). Zgromadzeni słuchają przemówienia z wielką uwagą. W tym czasie w Wielkopolsce odbywają się otwarte zebrania wiejskich organizacji partyjnych. Dziesiątki tysięcy rolników zgromadzonych przy telewizorach w klubach i świetlicach śledzi przebieg spotkania.

W. Gomułka wysoko ocenił dotychczasowe osiągnięcia wielkopolskiego rolnictwa, przedstawiając je na tle problemów i zadań całej naszej gospodarki

Na zdjęciu fragment prezydium spotkania. Na pierwszym planie od lewej: M. Jagielski, F. Szczerbal, W. Gomułka, J. Szydłak, M. Spychalski i S. Furgal.

wielki orzeł utkany z kłosów zboża. Obok sztandar wojewódzkiej organizacji PZPR. W gorze hasło spotkania: „Szybkie zwiększenie produkcji zbóż najważniejszym zadaniem w najbliższych latach”.

Zrywa się burza oklasków, gdy na salę wchodzi: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycz-

De Gaulle o warunkach przywrócenia pokoju

Gen. de Gaulle podejmował w piątek swego gościa, premiera Syrii, dr Zuajena obiadem wydanym w Pałacu Elizejskim.

W wygłoszonym przemówieniu prezydent Francji stwierdził, że prawdziwy pokój na Bliskim Wschodzie „może powrócić tylko pod warunkiem zwrotu terenów zdobytych siłą oręża, położenia kresu stanowi wojny, wzajemnego uznania każdego z państw, zapewnienia godnego i ludzkiego losu uchodźcom i mniejszościom, przyznania każdemu z zainteresowanych państw takich samych praw — na przykład w dziedzinie wolnej żeglugi — jakie przysługują wszystkim innym państwom”.

De Gaulle dodał, że Francja gotowa jest aktywnie współpracać w tej dziedzinie „jeśli tylko nadarzy się międzynarodowa okazja”. (PAP)

Problem złota i walut

Atmosfera niepewności w Waszyngtonie

Administracja amerykańska zachowuje nadal milczenie w sprawie konferencji gubernatorów banków centralnych krajów tworzących międzynarodowy kartel złota, która odbyła się pod koniec ubiegłego tygodnia.

Nie mówi się też w Waszyngtonie o nowej fali zapotrzebowania na złoto na giełdzie londyńskiej.

Zdaniem waszyngtońskich kół gospodarczych, do spekulacji złotem pobudza panująca obecnie atmosfera niepewności. Według napiwających

z Londynu doniesień, transakcje na złoto zawarte ostatnio w stolicy W. Brytanii przekroczyły wartość 100 mln. dolarów. Oblicza się, że spekulacja mogła kosztować Stany Zjednoczone około 60 mln. dolarów w złocie, w ciągu jednego dnia. PAP

Żywiołową owacją powitali przedstawiciele wsi wielkopolskiej pojawienie się na trybunie I Sekretarza KC PZPR.

Fot. (3) — K. Przychodźka

rolnej wynikających z uchwał IX Plenum KC PZPR.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się druga część spotkania. W. Gomułka odpowiadał na pytania wielkopolskich rolników dotyczące różnych proble-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 16 bm. będzie zachmurzenie przeważnie duże, miejscami drobne opady, głównie mżawki lub deszczu, lokalne mgły. Temperatura plus 2-3 st.

Nowe polskie autobusy

Fabryka autobusów w Sanoku na Rzeszowszczyźnie — w oparciu o dokumentację zakupioną w Jugosławii, w ramach współpracy gospodarczej z tym krajem — kończy budowę pierwszej partii 15 sztuk nowych, polskich autobusów „sanosów”.

„Sanosy” — to autobusy o światowym standardzie użytkowym. Mają nowoczesną karoserię i funkcjonalnie rozwiązane wnętrza (fotele lotnicze pochylone a nawet odsuwane, klimatyzację na każdym siedzeniu). Nowe autobusy o szerokich szwach ośiennych i oszklonych lukach nadokleńnikowych wyposażone zostaną w silniki „ley landa” o mocy 125 KM, umieszczone z tyłu.

Pierwsza tzw. informacyjna partia nowych autobusów gotowa będzie jeszcze w tym miesiącu. 5 wózków przystosowanych zostanie do komunikacji miejskiej, a 10 — do międzydzielnicowej, m. in. w wersji turystycznej. W przyszłym roku sanocka fabryka wypuści 100 „sanosów”. (PAP)

Pierwsze reakcje na groźby agresji USA wobec Kambodży

Korespondent PAP red. Głabiński donosi z Nowego Jorku: Prasa amerykańska w dniu 14 bm. przyniosła na pierwszych stronach informacje, że Podkomitet Obrony Izby Reprezentantów USA poparł żądanie dowódców armii USA, domagających się przyznania prawa „ścigania” oddziałów partyzanckich na terytorium Kambodży.

Z komentarzy prasowych wynika, że sprawa stała się istotnie poważna a możliwość zbrojnej agresji USA na tery-

Rezolucja ONZ w sprawie konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych

Komitet socjalny XXII sesji ONZ zakończył prace nad projektem konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych, uchwalając rezolucję, w myśl której sprawa ta jako szczególnie pilna i priorytetowa stanie na porządku obrad następnej XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W obszernym wstępie rezolucji stwierdza się, że zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości należą do najcięższych przestępstw w świetle prawa międzynarodowego i że nie ma żadnej deklaracji czy konwencji, która opowiadałaby się za ograniczeniem okresu karania tego rodzaju przestępstw.

Podkreśla się natomiast, że wszelkie próby ograniczenia czasu odpowiedzialności za przestępstwa popełnione przeciwko ludzkości za zbrodnie wojenne niepokoją opinię publiczną świata. Dlatego też koniecznym jest zawarcie odpowiedniej międzynarodowej konwencji w tej sprawie.

Rezolucja zaleca w dalszym ciągu, ażeby żaden z krajów nie podejmował akcji ani też nie wprowadzał w życie przepisów sprzecznych z zasadami konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych, do czasu kiedy konwencja ta zostanie uchwalona i wejdzie w życie jako część obowiązującego prawa międzynarodowego.

Pod koniec debaty, jaka toczyła się na forum komitetu nad projektem konwencji, prze mawienie wygłosiła delegatka Polski Maria Regent-Lechowicz.

Przypominając rozmiary barbarzyńskich zbrodni popełnionych w czasie minionej wojny, delegatka polska podkreśliła, że cierpienia milionów ludzi nie mogą zostać zapomniane, a ich sprawy nie mogą pozostać bezkarnie na wolności. ONZ winien w tej sprawie spełnić swój obowiązek wobec narodów świata i działając w imię sprawiedliwości i pokoju uchwalić rezolucję i wprowadzić ją w życie.

Apelując o jak najszybsze uchwalenie konwencji, M. Regent — Lechowicz przypomniała, że rząd NRF zamierza z dniem 31 grudnia

1968 roku wprowadzić w życie zasadę przedawnienia zbrodni wojennych. (PAP)

Nadal nie ma oznak odrzucenia przeszczepu

Jak informuje komunikat ogłoszony przez szpital kapstadzki w Groote Schuur, dotychczas nie zaobserwowano u Washkansky'ego żadnego objawu odrzucenia przeszczepu. Rekonwalescencja — dodaje komunikat — jest tak szybka, że pacjent waży obecnie o dwa kilogramy więcej aniżeli przed przyjęciem do szpitala.

Johann van Wyk, 10-letni chłopiec, któremu przeszczepiono nerkę wziętą z tych samych zwłok młodego dziewczyny, której serce bije obecnie w piersi Washkansky'ego, również ma się bardzo dobrze. Nerka działa, nie ma żadnych objawów odrzucenia przeszczepu. Chłopak może już sam jeść, rozmawiać z personelem szpitalnym i żywo interesuje się otoczeniem. (PAP)

Sukcesy polskich piosenkarzy na Kubie

Duży sukces odnieśli polscy artyści na I międzynarodowym festiwalu piosenki w Varadero. Kwartet wokalny „Nowi” został uznany nie tylko za najciekawszy zespół występujący na festiwalu, ale wraz z grupą piosenkarzy uczestniczących w tej imprezie wziął udział w jednym z najpopularniejszych programów telewizji kubańskiej pn. „Muzyka i gwiazdy”.

W koncercie tym wzięła również udział inna nasza reprezentantka — Ewa Demarczyk, która, podobnie jak Jerzego Polomskiego, organizatorzy zaprosili na przyszły rok do Varadero.

Ewa Demarczyk wzięła również udział w nagraniu pamiątkowej płyty z festiwalu. Na płycie ta nasza znakomita piosenkarka nagrała „Balladę o narodzinach króla Bolesława Krzywoustego”.

Warto dodać, że polska piosenka popularyzująca na Kubie nie tylko nasza artyści. Znana z tegorocznego festiwalu sopockiego Głuli Czocheł (ZSRR) wykonała w Varadero piosenkę Jerzego Wasowskiego „SOS”, a przedstawiciel Barbadosu — Les Carlton zaśpiewał piosenkę Adama Skorupki „Do ciebie mam”, która również wykonał w Sopocie. (PAP)

Apel do chrześcijan w USA

Chrześcijańskie zgromadzenie pokojowe w Warszawie

W Warszawie odbyło się chrześcijańskie zgromadzenie pokojowe poświęcone sprawie Wietnamu, zorganizowane przez Polską Radę Eklezjalną i Polski Oddział Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej.

W czasie spotkania głos zabrali przedstawiciele Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego oraz Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Referat na temat współodpowiedzialności chrześcijan za przywrócenie pokoju w Wietnamie wygłosił przewodniczący Polskiego Oddziału Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej — ks. senior Ryszard Trenkler, który podkreślił, że nie sposób wymienić wszystkich okrucieństw popełnianych przez interwentów amerykańskich na narodzie wietnamskim.

— Jest pilną potrzebą chwili — stwierdził ks. Trenkler — aby wszystkie kościoły chrześcijańskie, łącznie z kościołem rzymsko-katolickim, rzuciły cały swój moralny autorytet na szalę nieustępliwej walki o przywrócenie pokoju w Wietnamie i położenie kresu bezprzykładnym cierpieniom bohaterskiego narodu.

Uczestnicy zgromadzenia uchwaliли apel, w którym zwracają się do wszystkich kościołów i chrześcijan w USA, aby w pełni uczestniczyli w działalności na rzecz zakończenia wojny i ustanowienia pokoju w Wietnamie.

„Nam Polakom wiadomo z niedawnego doświadczenia kilku wojen — głosił apel — co znaczy walka o wolność, o prawo narodu do życia. Rany nasze jeszcze krwawią. Nie możemy atoli pojąć, dlaczego na-

Szybki rozwój produkcji rolnej

Dokończenie ze str. 1

mów gospodarki rolnej, jej perspektyw i rozwoju, a także trudności, które trzeba pokonać, aby stałe wzrastała produkcja rolna, gospodarność i zamożność wsi. Pytań takich dotyczących dosłownie wszystkich zagadnień życia i pracy na wsi napłynęło do I Sekretarza KC ponad 200, oczywiście nie sposób było odpowiedzieć na wszystkie. W. Gomułka odpowiedział więc na pytania związane z pewnymi grupami zagadnień.

Mówca w bezpośredni sposób, z dużą wnikliwością, po gospodarstwu poruszył rozliczne sprawy, które nurtują ogół naszych rolników, czasami budząc wśród nich pewne wątpliwości. W. Gomułka szeroko wyjaśnił problemy dotyczące m. in. kontratacji zbóż, za-

niem wsi w materiały budowlane, mówił o ulgach inwestycyjnych przysługujących rolnikom, o ubezpieczeniach i rentach, zmianach w strukturze ludności wiejskiej i wynikających stąd konsekwencjach. Te i inne sprawy W. Gomułka przedstawił na tle problemów całej gospodarki narodowej, podkreślając znaczenie inicjatywy i gospodarności wszystkich rolników, a zwłaszcza aktywu partyjnego i społecznego.

Uczestnicy spotkania wielokrotnie wyrażali oklaskami aprobatę dla wypowiedzi Władysława Gomułki.

Zgromadzeni z niesłabnącą uwagą słuchają wyjaśnień i odpowiedzi Pierwszego Sekretarza KC. Sprawy poruszane przez Władysława Gomułkę są sprawami ich codziennego życia i pracy. Pierwszy Sekretarz KC poważnie rozszerza



W Poznańskiej Mleczarni dostojni goście przeprowadzili degustację wyrobów mlecznych (na zdjęciu). Fot. — K. Przychodźki

zakres tematyczny swoich odpowiedzi. Zamiast przewidzianej programem jednogodzinnej rozmowy — wystąpienie przeciąga się do 2,5 godziny.

Z olbrzymim aplauzem przyjęto wysoką ocenę działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej, pracowitości i gospodarności wielkopolskich rolników oraz życzenia pomyślności w pracy nad dalszym rozwojem produkcji rolnej.

Burliwe oklaski i okrzyki na cześć Władysława Gomułki zagłuszają jego ostatnie słowa.

W imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej pierwszy sekretarz KW Jan Szydłak dziękuje Władysławowi Gomułce za udział w spotkaniu i jego cenne uwagi i rady, które posłużą za wytyczne do dalszej pracy przy realizacji zadań stojących przed rolnictwem.

Wszyscy wstają z miejsc. Raz jeszcze rozlega się „Międzynarodówka”.

I znów owacje na cześć Władysława Gomułki zakończone tradycyjnym „Sto lat”. (PAP)

Z WIZYTA W MLECZARNI NA DĘBCU

Niecodziennych gości przyjmowała wczoraj załoga Mleczarni na Dębuc. Niemal dokładnie w rocznicę oddania do użytku tego ważnego dla Poznania zakładu, odwiedził go I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, wraz z marszałkiem Marianem Spychalskim, ministrem Mieczysławem Jagielskim, sekretarzem KC Józefem Tejchmą i innymi osobistościami. Dostojnym gościom towarzyszyli członkowie sekretariatu KW, z Janem Szydłakiem na czele.

U wejścia I Sekretarza KC powitali dyrektor Mleczarni — Zbigniew Babst oraz dyrektor Okręgowego Związku Spółdzielni Mleczarskich — Marian Tyrcz. Grupa najmłodszych pracowników wręczyła Władysławowi Gomułce wiązankę kwiatów. Następnie goście ubrani w białe fartuchy zwiedzili oddziały produkcyjne, zatrzymując się przy poszczególnych stanowiskach roboczych i wymieniając uwagi z obsługującymi urządzenia pracownikami.

Na całej trasie oczekiwali goście — oklaskując ich serdecznie — pracownicy, z których większość po zakończonej zmianie pragnęła pełnić honory współgospodarzy.

Po zwiedzeniu Mleczarni odbyło się krótkie spotkanie Władysława Gomułki z kierownikami i aktywem polityczno-społecznym zakładu. (fb)

SPOTKANIE Z EGZEKUTYWĄ KW

Na zakończenie swego pobytu w Poznaniu I Sekretarz KC PZPR spotkał się z członkami egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Sprawa ratowania kosmonautów na forum ONZ

W ONZ toczy się obecnie dyskusja nad sprawą udziału członków ONZ w akcji ratowania kosmonautów, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie i z konieczności muszą lądować na terytorium obcego państwa. Dyskutowany jest projekt układu o ratowaniu kosmonautów, o powrocie kosmonautów i zwrócenie przedmiotów wystrzelonych w przestrzeń kosmiczną.

Sprawa ta omawiana jest przez Podkomitet Prawny Komisji ONZ do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. Przewodniczącym podkomitetu jak wiadomo jest delegat Polski Eugeniusz Wyżner. W czwartek zabierał głos na ten temat przedstawiciel Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Kapcie — precz!

„Trybuna Ludu” z 14 bm. drukuje informację, którą prze drukowujemy w całości:

Rzecz niby drobna — pisze (leśt) — Kuratorium Okręgu Szkolnego jednym pociągnięciem pióra zniósł obowiązek noszenia przez uczniów kapci we wszystkich szkołach woj. olsztyńskiego; tym pociągnięciem wprowadzono do szkół wiele porządku. Tak jest: wlaśnie porządku. Bawem kapcie walnie przyczyniały się do bałaganu, utrudniały pracę wychowawczą i naukę, były źródłem ponadto wielu konfliktów. Zwalaszcza w szkołach wiejskich a także w starych, ciasnych szkołach w miastach, posiadających jako jedyne miejsce rekreacyjne podwórko szkolne. Każdy dzwonek na przerwę niósł z sobą gremialne ściąganie kapci i zakładanie zwykłego obuwia; dzwonek oznaczający koniec przerwy — to samo, tylko w kierunku odwrotnym: buty z nóg, kapcie na nogi. Przerwy przedłużały się nauczyciele, się denerwowali, a po lekcjach nierzadko można było zobaczyć popłakującego ucznia z jednym butem na nodze.

Obecnie dzięki rozsądnej decyzji Kuratorium, życie w szkołach zaczęło biec znów normalnym trybem. Odetchnęli nauczyciele i dzieci. Tylko podłogi ucierpią ale przecież trudno wymagać by troska o podłogi była w szkole stawiana wyżej niż troska o wychowanie i nauczanie.

Kuratorium Olsztyńskie zapoczątkowało batalię przeciw kapciom. Kto następny?

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Przedwyborcza rywalizacja w USA

W Stanach Zjednoczonych stopniowo rozwija się przedwyborcza rywalizacja obu głównych partii amerykańskich. Już w piątek trzy największe stacje telewizyjne udzieliły miejsca w swych programach przedstawicielom partii republikańskiej na 30-minutowe wystąpienie, zaś w nadchodzący wtorek prezydent Johnson zarezerwował sobie całą godzinę na dyskusję w ramach programu zatytułowanego: „rozmowa z prezydentem”.

Przemyt narkotyków

Policja kanadyjska aresztowała w środę 5 przemytników heroiny u których znaleziono 30 kg tego narkotyku wartości około 25 do 30 milionów dolarów.

Jak wynika z komunikatu policji wszyscy członkowie gangu przemytników są Włochami, mieszkającymi w Buenos Aires.

Proces 5 handlarzy wyznaczono na 20 grudnia br. (PAP)

Jaki jest istotny cel Paktu Atlantycznego

Polska Agencja Prasowa podaje:

W świetle decyzji konferencji Paktu Atlantycznego w Brukseli, przyspieszających wyścig zbrojeń a w szczególności w świetle decyzji o utworzeniu wielostronnych atlantycznych sił morskich — szczególną uwagę warszawskich kół politycznych zwróciła wypowiedź sekretarza generalnego NATO P. Brosio złożona na konferencji prasowej.

Wypowiedź ta głosi, że ponieważ „polityka odprężenia” państw Paktu Atlantycznego nie zmieniła stanowiska państw socjalistycznych w sprawie problemu niemieckiego, państwa Paktu Atlantycznego powinny kontynuować zbrojenia i „politykę odstraszania”.

Stanowisko państw socjalistycznych sprowadza się, jak się podkreśla w Warszawie, do stwierdzenia, że podstawowym warunkiem rzeczywistego i trwałego odprężenia i bezpieczeństwa europejskiego jest uznanie istniejącego terytorialno-politycznego stanu rzeczy w Europie, a głównym niebezpieczeństwem dla odprężenia i bezpieczeństwa jest uparte kwestionowanie tego stanu rzeczy przez NRF.

Z wypowiedzi P. Brosio wynika, że istotnym celem Paktu Atlantycznego jest poparcie dążeń NRF do zmiany istniejącego terytorialno-politycznego stanu rzeczy w Europie. Wynikałoby z niej również, że w interpretacji P. Brosio tzw. polityka odprężenia państw Paktu Atlantycznego miałyby zmierzać do tych samych celów, sprzecznych z elementarnymi wymogami bezpieczeństwa Europy. Zdumny jest sąd, że na takiej bazie można uzyskać „porozumienie ze Wschodem”, o którym mówił P. Brosio. (PAP)

Stolica Gwatemali w płomieniach

Jak donoszą z Gwatemali w stolicy tego kraju wybuchł wczoraj bardzo groźny pożar. Śródmieście Gwatemali stało się w płomieniach. Sparaliżowany został całkowicie ruch miejski. Gwatemala odciała jest także od reszty kraju, przerwana została bowiem łączność telefoniczna, przestały także lądować samoloty międzynarodowych linii lotniczych.

Według ostatnich doniesień do godziny 9-tej czasu warszawskiego pożaru nie dało się zlokalizować. Liczba ofiar w ludziach nie jest znana.

PAP

Nasze rolnictwo ma duże możliwości dalszego rozwoju

Skrót przemówienia I sekretarza KC PZPR W. Gomułki na spotkaniu z aktywem rolnym Wielkopolski

Zebrań dzisiejsze poświęca my sprawie realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR, które odbyło się w końcu września br. Mamy więc mówić o rozwoju rolnictwa, o jego możliwościach produkcyjnych, o środkach, które mają zapewnić szybsze wykorzystanie rezerw wzrostu produkcji rolnej i tym samym lepsze zaopatrzenie kraju w artykuły żywnościowe.

Zaspokojenie popytu ludności na wszystkie artykuły rolno-spożywcze, szczególnie na mięso i wyroby mięsne — o czym mówiliśmy szeroko na X Plenum KC naszej partii — oto zadanie, które stawia życie przed naszym rolnictwem i przed przemysłem pracującym na rzecz rolnictwa.

Zadanie to możemy i musimy rozwiązywać tylko na jednej drodze — na drodze wzrostu produkcji z każdego ha użytku rolnych.

W. Gomułka stwierdził dalej, że musimy coraz bardziej intensyfikować naszą gospodarkę rolną. Z każdym rokiem wzrasta bowiem liczba ludności, zmniejsza się zaś systematycznie obszar naszych użytku rolnych (wskutek zabudowy i innych potrzeb publicznych).

Mimo, że obszar użytku rolnych przypadający na 1 mieszkańca zmniejszał się w latach 1950—66 o 23 proc., w okresie tym wzrosła bardzo poważnie konsumpcja artykułów rolno-spożywczych. Tak spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych wzrosło o 35,6 proc., cukru o 62,4 proc., masła o 61 proc., tłuszczów roślinnych przeszło 3-krotnie, jaj o 45,7 proc. Spadło natomiast spożycie maki o 17,5 proc. Zjawisko to świadczy że zmieniła się na lepsze jakościowa struktura spożycia.

Przytoczone wskaźniki wzrostu spożycia znajdują odpowiednik we wzroście produkcji rolnej. Tak np. średnie plony 4 zbóż wzrosły w tym czasie o 52,4 proc., ziemniaków o 37,2 proc., buraków cukrowych o 59,7 proc. z hektara.

W 1950 r. mieliśmy 35,2 sztuk bydła na 100 ha użytku rolnych, a w 1966 r. — 52,1 sztuk. Pogłowie trzody chlewnej zwiększyło się z 45,7 sztuk do 71,4 sztuk na 100 ha użytku rolnych.

Przodująca rola Wielkopolski

W Wielkopolsce plony zbóż i buraków cukrowych oraz pogłowie bydła wzrosło w nieco mniejszym stopniu niż przeciętnie w kraju. Natomiast plony ziemniaków oraz pogłowie trzody chlewnej wykazały wyższy przyrost.

Woj. poznańskie zalicza się do rzędu przodujących województw pod względem produkcji rolnej w kraju. Cechuje je stosunkowo wysoki poziom kultury rolnej i bardziej korzystna struktura gospodarstw rolnych. W skali krajowej gospodarstwa indywidualne po wyżej 7 ha obejmują 55,3 proc. użytku rolnych, a w naszym województwie — 73 proc. Do gospodarstw od 2—7 ha należy u nas 21,6 proc. użytku rolnych, w kraju zaś 38,4 proc. Macie tylko ok. 25 proc. gruntów ornych zaliczonych do klasy I, II i III, natomiast w kraju grunto tak stanowią ok. 1/3. Mimo to przeciętne plony z ha obliczone za ostatnie trzy lata są u nas wyższe niż w kraju. Stosunek jednak więcej na wozów mineralnych.

Rolnictwo wasze dostarcza państwu z 1 ha gruntów ornych 320 kg zboża, to jest o 90 kg więcej niż w kraju, a z 1 ha użytku rolnych 91 kg żywa w przeliczeniu na mięso, to znaczy o 28 kg więcej niż w kraju.

W bilansie zbóż w województwie waszym w roku gospodarczym 1966/67 powstał niedobór w wysokości 10 procent, który trzeba było pokryć z zapasów państwa, opar

tych w głównej części na imporcie zboża.

Z kolei bilans produkcji i spożycia mięsa w woj. poznańskim wykazał nadwyżkę ok. 100 tys. ton masy mięsno-tłuszczowej, które zostały zużyte na potrzeby ogólnokrajowe.

Główne zadanie — zwiększenie plonów

Jak wiadomo produkcja żywa, a zwłaszcza wieprzowego nie dorównuje szybko rosnącemu popytowi. To przede wszystkim zmusiło nas do podwyższenia cen na mięso i jego przetwory. Produkcję zwierzęcą musimy podnieść tak, by zaspokajała rosnący popyt na mięso. Warunkiem tego wzrostu jest stałe rozszerzanie własnej bazy paszowej, a nie kosztownego importu zbóż. Import ten musimy zmniejszać i likwidować. Stąd też zwiększenie plonów i zbiorów zbóż jest głównym zadaniem naszego rolnictwa, o czym mówiliśmy już wielokrotnie i co tym bardziej podkreślamy w obecnej sytuacji.

Plony 4 zbóż w woj. poznańskim powinny w 1970 r. osiągnąć 24 q z ha. Ogólny zbiór ma wynieść 2-073 tys. ton, a dostawy dla państwa 930 tys. ton.

Tempo przyrostu plonów ma być w najbliższych 3 latach podobne do dwukrotnie szybsze, niż w ostatnim trzyleciu. Stoi zatem przed rolnictwem województwa zadanie niełatwe, ale przy normalnych warunkach klimatycznych możliwe do wykonania. Przemawia za tym przede wszystkim poważne zwiększenie dostaw nawozów mineralnych. Nawożenie mineralne — osiągnąć ma u nas w r. 1970 przeciętnie 170 kg npk (w czystym składniku) na 1 ha użytku rolnych. Przy kontrakcji zbóż gwarantujemy dostawę ok. 200 kg na 1 ha. Jest rzeczka niepokojąca, że zarówno rolnicy w całym kraju, jak i w woj. poznańskim nie zakupili w II połowie br. takiej ilości nawozów, jaka im przysługuje przy kontrakcji zbóż. Organizacje i instancje partyjne oraz odpowiednie władze powinny zająć się tą sprawą. W odpowiednio wysokim nawożeniu mineralnym tkwi jedna z największych możliwości szybkiego wzrostu plonów zbóż i osiągnięcia wskaźników zaplanowanych na rok 1970.

W. Gomułka wskazał na istnienie innych rezerw wzrostu plonów zbóż w woj. poznańskim. Świadcza o tym różnice pomiędzy powiatami, tak pod względem wysokości plonów jak i tempa ich przyrostu. W grupie 7 powiatów o najlepszych glebach przyrost średnich plonów za lata 1965—67 w stosunku do lat 1962—1964 waha się od 300 kg na 1 ha w pow. Środa do 80 kg w pow. Krotoszyn. Najlepszy w województwie pow. Gostyń wykazał nawet spadek plonów 4 zbóż o 1 q z ha. Niski przyrost plonów w pow. Krotoszyn, a tym bardziej spadek plonów w pow. Gostyń trudno usprawiedliwić. Obydwa te powiaty mają najwyższy udział gleb od I do III klasy, bo 61 i 65 proc. Nie ulega wątpliwości, że powiaty te mogą osiągać o wiele wyższe plony zbóż, zwłaszcza gdy zastosują na możliwie najszerszą skalę uprawę dobrych odmian pszenicy.

Do drugiej grupy zaliczamy 14 powiatów. Najwyższy przyrost plonów w tej grupie osiągnął pow. Poznań — 380 kg z ha, najniższy zaś pow. Rawicz — zaledwie 20 kg z ha.

W trzeciej grupie (3 powiatów) najwyższe przyrosty plonów 340—350 kg z ha osiągnęły powiaty Turek i Kęp-

no. Najniższe zaś — powiaty Wolsztyn — 130 kg i Międzychód — 180 kg z ha.

Przytoczone dane częściowo tylko ilustrują skalę rezerw, którymi rozporządza rolnictwo woj. poznańskiego. Bardziej dokładny obraz uzyskujemy badając to zagadnienie w gromadach i wsiach o zbliżonych warunkach produkcyjnych. Tam różnice są jeszcze większe. Badania przeprowadzone w 110 wsiach waszego województwa wykazały, że w 18 wsiach zbiera się powyżej 25 q z ha, w 54 wsiach od 21 do 25 q, w 32 wsiach od 17 do 21 q i wreszcie w 12 wsiach przeciętny plon wynosi poniżej 17 q.

Pierwsza przyczyna tych dużych różnic to niejednakowy poziom nawożenia. Ze 116 wsi — w 27 stosuje się powyżej 120 kg, a w 24 wsiach nie więcej niż 50 kg na 1 ha użytku rolnych.

Kolejną przyczyną jest niedostateczne wapnowanie gleb.

Chemiczna walka z chwastami odgrywa dużą rolę w uzyskiwaniu wysokich plonów. Tymczasem w co piątą wsi chemicznie zwalcza się chwasty na powierzchni nie przekraczającej 20 proc. arealu zbóż. Innym bardzo ważnym zabiegami jest zaprawianie ziarna siewnego. Tymczasem tylko w 20 wsiach zaprawia się prawie całe ziarno siewne.

Wpływ kontrakcji na wzrost produkcji

Wskaźniki i liczby zebrane z tych 116 wsi objętych badaniami wskazują, jak złe jest operowanie przeciętnymi wynikami plonów. Faktycznie rezerwy są tak wielkie, jak wielka jest różnica między gospodarstwami osiągającymi najwyższe wskaźniki produkcyjne, a wszystkimi pozostałymi gospodarstwami. Wskazać konkretnie, w jakim gospodarstwie znajdują się rezerwy i jakie są ich rozmiary można tylko na drodze szczegółowej analizy każdej wsi, każdego gospodarstwa rolnego. Stała, codzienna praca z rolnikami — zarówno organizacji partyjnych, jak rad narodowych i służby rolnej posiada decydujące znaczenie dla uruchamiania rezerw produkcyjnych w rolnictwie.

Parę słów o pszenicy. Jak wiadomo, pszenica planuje lepiej niż inne zboża. Powiększenie obszaru jej uprawy na lepszych glebach jest jednym z czynników wzrostu plonów zbóż. W latach 1960—65 obszar uprawy pszenicy w woj. poznańskim zwiększono o 55 proc. Postęp nie był równomierny. Znacznie bardziej rozszerzono uprawę w powiatach Gniezno, Środa i Szamotuły. Powiaty o niższym przyroście plonów zbóż powiększyły uprawę pszenicy w znacznie mniejszym stopniu, choć sporo jeszcze obszar lepszych gleb w tych powiatach nadaje się do uprawy pszenicy.

Duży wpływ na powiększenie produkcji zbóżowej ma kontrakcja zboża, dzięki której zapewniona jest dostawa nasion cennych, wysokopielnych odmian, środków ochrony roślin i wysokich ilości nawozów mineralnych. Tymczasem w 116 wsiach stopień wykorzystania tych czynników jest bardzo różny. Ponad jedną czwartą wsi kontraktuje nawet mniej niż 10 proc. arealu uprawy roślin zbożowych. Obowiązujący obecnie system kontrakcji zapewnia rolnikom także bonifikatę przy wykupie nawozów, ulgi podatkowe, dogodne kredyty oraz inne udogodnienia.

Uwzględniając te korzyści i potrzeby państwa należy do 1970 r. rozszerzyć w naszym województwie kontrakcję zboża w gospodarce chłopskiej z 226 tys ha (32 proc.

obszaru uprawy zbóż) ze zbiorów 1968 r. do 326 tys. ha (prawie połowa).

Korzystne warunki uprawy ziemniaków

Drugim ważnym elementem naszej bazy paszowej jest ziemniak, do niedawna plony jego były u nas niezbyt wysokie. Przyrost plonów oceniamy z uznaniem, co nie oznacza jednak, że wyczerpane zostały możliwości dalszej intensyfikacji ziemniaka. W 12 bowiem powiatach średnioroczny przyrost plonów wyniósł od 8—13 q/ha, a w 2 powiatach tylko 3—4 q/ha. W powiatach, które osiągnęły niższy od średniego dla województwa przyrost plonów, ziemniaki uprawia się na 54,8 proc. całego ziemniaczanego arealu w województwie. Podniesienie plonów tylko do średniej wojewódzkiej oznacza możliwość powiększenia zbiorów ziemniaków o 77 tys. ton.

Nigdy nie mieliśmy tak korzystnych warunków dla podnoszenia produkcji ziemniaków, jak obecnie. Wszystko więc zależy teraz od tego w jakim stopniu producenci wykorzystają te sprzyjające warunki dla ulepszenia produkcji ziemniaka i podwyższenia jego zbiorów.

Uprawa i zbiór ziemniaków oraz wykorzystanie ich na paszę wymaga stosunkowo znacznych nakładów pracy. Jest to dość istotna sprawa dla woj. poznańskiego. Uwzględniając to uruchomiono już w woj. poznańskim 9 suszarni, które wyprodukują w br. ok. 8 tys. ton suszu. W 1970 r. będziemy mogli zapewnić wyprodukowanie 45 tys. ton suszu.

Bardzo ważną rezerwę produkcyjną stanowią poplony, a nade wszystko poplony ozime. Te rezerwy wykorzystuje się w niejednakowym stopniu. Przeciętnie w województwie poplony ozime zajmują 11 proc. gruntów ornych, ale w pow. Gostyń, Gniezno, Krotoszyn zaledwie 8—9 proc. Nie wykorzystując uprawy poplonów rolnicy tych powiatów poważnie ograniczają swą bazę paszową.

Dysproporcje w poziomie hodowli bydła

Nie mniejsze niż w produkcji roślinnej możliwości postępu można stwierdzić w produkcji zwierzęcej. Forsujemy chów bydła, ponieważ osiągnięty dzięki niemu wzrost produkcji zwierzęcej pozwala uzyskać dodatkowe ilości mleka i mięsa w oparciu o najtańsze i najłatwiej dostępne pasze. W Wielkopolsce przeciętna obsada pogłowia bydła jest dość wysoka. Jednak poziom hodowli, a w szczególności mleczność krów nie może nas zadowolić. W r. ub. uzyskano średnio w woj. poznańskim 2400 l mleka rocznie od krowy, czyli wprawdzie więcej niż średnio w kraju (2296 litrów), ale na pewno zbyt mało, jak na wasze województwo. W gromadach o podobnych warunkach występują znaczne dysproporcje w poziomie hodowli bydła. Zbadano 56 takich gromad. W połowie z nich przeciętny udój zbliżony jest do średniej wojewódzkiej. W 20 gromadach osiąga się 2500—3200 l, co najbardziej odpowiada temu poziomowi kultury rolnej, jaki chcielibyśmy powszechnie spotykać w naszym województwie. W pozostałych wreszcie gromadach udaje się przekroczyć 2200 l, a w niektórych nie dochodzą nawet do 2000.

Bardzo duże różnice występują także w obsadzie pogłowia bydła. Mamy 3 powiaty, w których wynosi ona więcej niż 65 sztuk w przeliczeniu na 100 ha użytku rolnych, ale 14 powiatów ma obsadę niższą od 55 sztuk. Tak znacznych rozpiętości nie można uzasadnić ani jakością gleb ani

powierzchnią użytku zieleni.

Dużą rezerwę produkcji żywa wołowego stanowi odchow młodego bydła rzeźnego do wagi 300—400 kg. Tymczasem około 200 tys. cieląt, czyli 40 proc., poddaje się ubojowi w wadze nie przekraczającej 60 kg. Gdyby choć połowę z nich przetrzymać przez rok na dobrej paszy, można by zwiększyć dostawę żywa wołowego.

Dla uruchomienia szeregu tych rezerw produkcyjnych nie są potrzebne ani dodatkowe nakłady inwestycyjne, ani większe dostawy środków produkcji niż te, które gwarantuje rolnictwu bieżący plan 5-letni.

Agrominimum dla każdej wsi

Dla pełnej i konkretnej oceny skali produkcyjnych możliwości rolnictwa podjęto po IX Plenum KC wielką pracę organizatorską w gromadach, w której uczestniczy w kraju kilkanaście tysięcy najlepszych specjalistów rolnych. Nawiązano bezpośrednie kontakty i rozmowy z licznymi rolnikami w każdej wsi, zwłaszcza z rolnikami o słabych wynikach. Pozwoliło to ustalić grupy gospodarstw, w których rezerwy są najpoważniejsze oraz ujawnić przyczyny niskiego poziomu produkcji w tysiącach gospodarstw. W zdecydowanej większości przypadków stwierdzono, że przy należytych wysiłkach szkoleniowo-instruktażowych oraz organizacyjnych, przy zachowaniu należytej dyscypliny produkcyjnej przyczyny te mogą być usunięte.

Obecnie zespoły fachowców wspólnie z aktywem gromad kim powinny ustalić dla każdej wsi obowiązujący zestaw zabiegów agro- i zootechnicznych, które określamy nazwą agrominimum. Zestaw ten powinien obejmować dobrane do miejscowych warunków, wiążące zalecenia oparte na doświadczeniach przodujących rolników i wypróbowane przez nich w praktyce. Agrominimum musi też uwzględniać powszechne stosowanie tych środków produkcji, które teraz stają się ogólnie dostępne dzięki coraz lepszemu zaopatrzeniu rolnictwa i rozwojowi usług produkcyjnych dla wsi.

Realizacja agrominimum w dużej mierze zależy jest od należytego przygotowania fachowego rolników. Dlatego też kolejnym bardzo ważnym zadaniem specjalistów rolnych jest opracowanie i szybkie realizowanie programu szkolenia rolników.

Działalność szkoleniowa nie może się ograniczyć do wykładów i pogadek. Jej przebiegiem powinny być doświadczenia produkcyjne organizowane w każdej wsi w wybranych gospodarstwach, typowych dla warunków danej wsi. Wyniki tych doświadczeń pozwolą najlepiej ujawnić i wykorzystać rezerwy wzrostu produkcji rolnej. W naszym województwie akcja ta objęła już ok. 2 tys. gospodarstw indywidualnych i uspołeczniczonych.

W gospodarstwach tych służby nie skoncentrowano się na intensyfikacji produkcji zbóż, ziemniaków i uprawy poplonów ozimych. Stosując podwyższone dawki nawożenia, rolnicy uzyskują plony w wysokości 30—35 q/ha. Uprawiając żyto jako poplon ozimy uzyskano plony zielonki w granicach 200—300 q/ha. Uprawiane poplonach ziemniaki przy wyższych dawkach nawożenia dają plon od 250 nawet do 350 q z ha.

Bez wiedzy nie ma wyników

Podobny sposób demonstrowania postępowych metod produkcji zastosowano w woj. zielonogórskim dążąc do upowszechnienia racjonalnej gospodarki pastwiskowej. W 500 gospodarstwach w ciągu ostatnich dwóch lat powstały tam wzor

cowe, 1-hektarowe pastwiska. Metodę praktycznych demonstracji w wybranych gospodarstwach trzeba stosować powszechnie w kraju.

Duży udział w masowym szkoleniu przypada kółkom rolniczym. Najbardziej powszechnym ich zadaniem, które należy realizować w każdej wsi, jest podnoszenie wiedzy milionów rolników. Nikt nie jest w stanie zastąpić w tym kółek rolniczych. Kółka rolnicze mają coraz większe możliwości udzielania pomocy rolnikom w wykorzystaniu rezerw produkcyjnych. Stale powiększa się zespół parki traktorowo-maszynowej, właśnie u nas najwcześniej i szybko rozwijały się i rozwijają bazy maszynowe, które przy współpracy kółek i państwowego zaplecza technicznego rozszerzają dla rolników zakres usług, zapewniając ich terminowość. Lepsza jest sprawność sprzętu dzięki właściwej konserwacji i fachowej obsłudze.

Doceniać też należy potrzebę coraz lepszego przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie. Do r. 1967 ok. 170 tys. młodzieży wiejskiej ukończyło szkoły przysposobienia rolniczego. Znaczna część młodzieży uczestniczy w zespołach przysposobienia rolniczego. W nadchodzących latach rozwijać i doskonalić będziemy przede wszystkim zasadniczą szkołę we szkołach rolniczych i szkołach przysposobienia rolniczego, kształcące pod względem zawodu młodziem podjętą pracę w rolnictwie.

Postęp wsi, rozwój kultury rolnej, wzrost produkcji wymaga coraz liczniejszej kadry fachowców na wsi. Z tą myślą utworzyliśmy w r. 1960 gromadzką służbę rolną i zbudowaliśmy sieć agronomów, których liczba przekracza już 2.700. Pracuje obecnie na wsi ponad 5.300 agronomów oraz 1.700 zootechników gromadzkich. Nie możemy jednak być zadowoleni z obecnego stanu służby rolnej. Część agronomów nie ma odpowiednich kwalifikacji zawodowych, część mieszka poza terenem powierzonej im pieczy gromady. Zbyt duża liczba innych specjalistów pracuje w oddaleniach od produkcji, od wsi i gromad.

Rozbudowa służby rolnej

Ten stan rzeczy trzeba zmienić. W najbliższych latach nie będziemy powiększać zatrudnienia kadr z fachowym przygotowaniem agronomicznym i zootechnicznym w administracji i instytucjach obsługujących rolnictwo. W zasadzie wszyscy agronomowie i zootechnicy po ukończeniu wyższych i średnich szkół rolniczych powinni iść do pracy tam, gdzie są obecnie najbardziej potrzebni. Służba rolna w gromadach zostanie poważnie rozbudowana. Agronomowie i zootechnicy gromadzcy zostaną podporządkowani gromadzkim radom na rodowym. W każdej gromadzie powinien być agronom i zootechnik. Gromadzką służbę rolną należy uwolnić od ciężaru prac biurowo-administracyjnych, by całą swą energię i czas mogła poświęcić podnoszeniu kultury rolnej.

Począwszy od roku 1968 wprowadzony zostanie system premiowy, który będzie dodatkowym bodźcem ku temu, by agronomowie i zootechnicy przy współudziale przewodniczących GRN koncentrowali się w swej pracy na ujawnianiu rezerw produkcyjnych, przyspieszaniu wzrostu plonów i obsadzie zwierząt gospodarskich, na realizacji najważniejszych ich zadań w rolnictwie. Premiowany będzie przyrost w gospodarce chłopskiej towarowej produkcji zbóż, żywa i mleka oraz wykonanie szeregu innych szczególnie ważnych zadań planu gromadzkiego.

W dalszej części przemówienia W. Gomułka powiedział m. in.:

Dokończenie na str. 4

Nasze rolnictwo ma wielkie możliwości dalszego rozwoju

Dokończenie ze str. 3

Stale wzrost produkcji rolniczej wymaga racjonalnego wykorzystania ziemi. Wiemy jednak, że są takie gospodarstwa rolne, w których od szeregu już lat nie widać postępu, a nawet występuje spadek plonów, zmniejsza się obsada pól, obniża się towarowość. Niektórzy rolnicy produkują tak mało, że nie wykonują nawet obowiązkowych dostaw, osiągają coraz niższe dochody, stale zabiegają o różne ulgi. Jeśli przyczyna tego stanu są wypadki losowe, choroba, pożar, czy inne klęski, państwo udziela rolnikowi daleko idącej pomocy. Inaczej traktować musimy te gospodarstwa, w których proces słabnięcia jest zjawiskiem stałym i nieodwracalnym. Obejmuje on parę gospodarstw w każdej prawie wsi, w niektórych zaś okolicach występuje na tyle szeroko, że obniża intensywność gospodarki rolnej w całej nawet gromadzie.

Badania przeprowadzone w 12 powiatach waszego województwa wykazały, że z 423 tys. ha użytków rolnych w posiadaniu chłopów 28,5 tys. ha stanowi własność rolników, którzy nie zapewniają należytego poziomu produkcji.

45 proc. słabych gospodarstw w badanych powiatach to własność osób, które ukończyły 60 rok życia. Więcej niż połowa ziemi słabych i podupadłych gospodarstw znajduje się w posiadaniu rolników mających 15 i więcej ha ziemi. Oczywiście jest, że ludziom w podeszłym wieku trudno zapewnić należyty poziom gospodarowania na tak znacznym obszarze.

Potrzeba pełnego zagospodarowania wszystkich gruntów

Stwierdzono, że w waszym województwie łączny obszar gospodarstw ekonomicznie słabych o ekstensywnej produkcji obejmuje prawie 75 tys. ha. Do tego doliczyć należy 36 tys. ha w gospodarstwach, w których właściciele osiągnęli podeszły wiek, nie mogą intensyfikować produkcji, a nie mają następców, którym mogliby przekazać swą własność. Obok tego wreszcie macie ok. 99 tys. ha gruntów PFZ, których użytkownicy zmieniają się często i nie zapewniają racjonalnego zagospodarowania tej ziemi. W sumie daje to obszar ok. 200 tys. ha. W całym kraju gruntów takich jest kilkanaście procent, włączając ok. 1 mln ha gruntów PFZ. Nie możemy odnosić się biernie do tego zjawiska. Żywotne interesy społeczeństwa i rozwój naszej gospodarki narodowej wymagają szybkiego powiększenia produkcji na każdym ha ziemi. Jest to naczelny nakaz naszej polityki rolnej.

Na IX Plenum KC poświęciłyśmy dużo uwagi tym problemom i opracowaliśmy wytyczne w sprawie pełnego zagospodarowania wszystkich gruntów.

Ideę przewodnią już opłaco wanych projektów ustaw stanowi zasada, że ziemię nie racjonalnie wykorzystywaną przez dotychczasowego użytkownika należy przekazywać w ręce innego użytkownika, który daje trwałą gwarancję lepszego gospodarowania.

Przewidujemy przymusowy wykup ziemi na mocy ustawy, jeżeli w gospodarstwie — nawet nie zadłużonym — stwierdzony zostanie rażąco niski poziom produkcji, powstały z winy właściciela. Przymusowy wykup całego gospodarstwa lub jego części odbywać się będzie drogą licytacji. Nabywcą może być każdy dobrze gospodarujący rolnik. Nabywcą może być również państwo, któremu przysługiwać będzie prawo pierwokupu, po cenie ustalonej w wyniku przetargu. Umożliwi to państwu nabywanie nieruchomości rolnych zaniedbanych gospodarstw we wszystkich przypadkach, kie-

dy przemawiać będą za tym istotne racje społeczne i ekonomiczne.

W. Gomułka podkreślił, że główne zadanie nie polega tylko na wykupie ziemi, ale na racjonalnym zagospodarowaniu. W tych wsiach, gdzie nie wykorzystane grunty stanowią znaczny obszar, główną rolę w ich racjonalnym zagospodarowaniu spełniają gospodarstwa państwowe. Ta rola PGR będzie coraz poważniejsza. Jednakże PGR mogą zagospodarować ziemię położoną w ich sąsiedztwie lub areale scalone w większe kompleksy w jednej wsi przy tworzeniu nowych gospodarstw. Należy więc stworzyć odpowiednie warunki dla rozwiązywania tego problemu.

Poważnym hamulcem rozwoju produkcji jest szachownica gruntów. W szachownicy z innymi działkami znajdują się również grunty PFZ, o łącznym areale ok. 1 mln ha, na który składają się setki tysięcy drobnych, rozproszonych działek.

Podstawy prawne komasacji

Wyłania się więc potrzeba przeprowadzenia na większą niż dotychczas skalę prac scaleniowych. Celem ich będzie z jednej strony wydzielanie w zwarte i większe kompleksy gruntów, które wymagają lepszego zagospodarowania, z drugiej zaś strony poprawa struktury tych gospodarstw chłopskich, które mają perspektywę intensyfikacji produkcji.

Komasacja, która ma spełnić takie zadanie, wymaga stworzenia nowych podstaw prawnych. Projekt odpowiedniej ustawy został opracowany. Przewidziano w nim możliwość scalenia gruntów z urzędu — na wniosek terenowych rad narodowych oraz dobrowolnie — na wniosek większości rolników danej wsi.

Prace scaleniowe mogą być prowadzone na obszarze kilku wsi równocześnie.

Jest rzeczą bardzo ważną, by grunty, które nie mają perspektyw racjonalnego zagospodarowania, zostały scalone, przejęte i zagospodarowane. Państwo przejmować będzie przekazywane mu gospodarstwa chłopskie stopniowo i w sposób planowy, odpowiednio do środków, które może przeznaczyć na dobre zagospodarowanie ziemi. Przejmując ziemię od rolników niezdolnych już do pracy, państwo zapewni im zabezpieczenie na starość.

W związku z tym wniesiony zostanie do Sejmu projekt ustawy o rentach dla rolników przekazywających swe gospodarstwa państwu. Projekt ustawy przewiduje, że rolnicy ci zachowają na własność swoje budynki oraz będą mieli prawo do dożywotniego użytkowania działki o obszarze do 1 ha. Przekazującym swe gospodarstwa państwu przysługiwać będzie renta w wysokości od 800 — 1.200 zł. miesięcznie. Wysokość renty zależna będzie od wielkości gospodarstwa. Renta, bezpłatna opieka lekarska oraz działka przyzgodowa zapewnią starszym rolnikom, którzy przekazały swe gospodarstwo państwu, znośne warunki życia.

Oczywiście nie każdy rolnik, który te warunki uzna za korzystne, będzie mógł przekazać państwu ziemię, kiedy tylko zechce. Państwo bowiem tylko wtedy będzie przejmować ziemię, gdy będzie w stanie zapewnić należyte jej zagospodarowanie. Do czasu przejęcia ziemi obowiązek należytego jej wykorzystania ciąży na właścicielu.

Dobry przykład PGR-ów gnieźnieńskich

W Wielkopolsce mamy już wiele przykładów racjonalnego zagospodarowania gruntów PFZ jak i ziemi przejętej od słabych gospodarstw chłopskich. Przewodzący w tym PGR, m. in. dzięki temu, że same osiągnęły już stosunkowo dobry poziom, posiadają doświadczone i wysoko wykwalifikowane ka-

dry i uzyskują korzystne wyniki produkcyjne i ekonomiczne. Z uznaniem należy podkreślić, że wasze PGR mają 67,2 sztuk bydła na 100 ha (czerwiec 1967 r.). Jest to wskaźnik znacznie wyższy niż średnio w kraju, a także wyższy niż w gospodarce chłopskiej waszego województwa.

Dobrym przykładem zagospodarowania gruntów są osiągnięcia PGR w pow. Gnieźno. PGR przejęły tam w latach 1960—67 blisko 9 tys. ha użytków rolnych, podważając swój areal i tworząc od podstaw wiele nowych gospodarstw. Praktycznie nikt poza PGR-ami nie mógł w pow. Gnieźno przejąć w trwałe zagospodarowanie gruntów, poprzednio słabo i nieracjonalnie wykorzystanych. Jest to konkretne, ważne doświadczenie, które należy u was wykorzystać w dalszej działalności.

Osiągnięcia gospodarstw państwowych w woj. poznańskim i nowe zadania jakie przed nimi stawiamy, nie powinny przesłaniać zaniechań wymagających szybkiego usunięcia. Ostatni rok gospodarczy poznańskie PGR zamknęły wprawdzie zyskiem 116 mln zł, ale na wynik ten składa się zysk 108 przedsiębiorstw i straty 31 PGR. Wiemy, że część gospodarstw, które przejęły zaniebane grunty, znajduje się w stadium rozwoju i z własnych dochodów pokrywa wysokie niecierpione niedobory gospodarki poprzednich użytkowników. Równocześnie jednak występuje spora liczba takich PGR, które mają obiektywne warunki dla rentowności gospodarki, ale nie wykorzystują ich należycie, osiągają niskie plony i małą wydajność zwierząt.

Tak jak w całym rolnictwie, tak i w PGR każdy ha ziemi musi być dobrze zagospodarowany, przy czym powinniśmy osiągać systematyczny wzrost produkcji, obniżać jej koszty i poprawiać wyniki finansowe.

Ważną pozycję w rolnictwie poznańskim zajmują spółdzielnie produkcyjne, z których większość wykazuje stosunkowo dobry poziom. Spółdzielnie mają jednak duże rezerwy produkcyjne. Państwo udzielać będzie spółdzielniom nadal pomocy niezbędnej dla intensyfikacji ich gospodarki. Poznańskie spółdzielnie w ostatnich latach zagospodarowały 25 tys. ha gruntów, nie mających poprzednio trwałych użytkowników. Fakt ten jest godny podkreślenia.

Także kółka rolnicze powinny kontynuować działalność w zakresie zespołowego zagospodarowania gruntów. Wszędzie tam gdzie zachodzi potrzeba zagospodarowania rozproszonych działek, należy wykorzystać również inicjatywę produkcyjną indywidualnych rolników i umożliwiać, w trybie dzierżawy lub zakupu ziemi, powiększanie gospodarstw tych rolników, którzy dają gwarancję prowadzenia intensywniej i wysoko towarowej produkcji.

W zakończeniu W. Gomułka oświadczył:

Jeśli mówimy, że w całym rolnictwie tkwią jeszcze wielkie niewykorzystane dotąd możliwości rozwojowe, jeśli mówimy, że postęp w produkcji hamuje niska kultura rolna i konserwatyzm wielu rolników, czy słaba praca różnych organizacji obsługujących rolnictwo, to usuwanie tych hamulców i wykorzystanie tych wielkich rezerw wzrostu gospodarczego zależy w dużym stopniu od was, od waszej codziennej i wytrwałej pracy organizatorskiej, szkoleniowej, polityczno-wychowawczej na wsi. Najlepiej poddać tym zadaniom wówczas, gdy sami będziecie dawali dobry przykład osobisty, gdy wasze gospodarstwa będą wzorem wysokiej kultury rolnej, gdy wy sami będziecie uczestniczyli we wszystkich inicjatywach produkcyjnych, podnoszących poziom rolnictwa w waszej wsi, w waszym PGR, w waszej gromadzie, gdy będziecie przodować w realizacji wielkich zadań, jakie partia nasza stawia przed ogółem polskich rolników. (PAP)

IDEE W KONKRETACH

Rozmowa z Janem Pawlakiem przewodniczącym ZW ZMS w Poznaniu

Dzisiaj 16 bm. odbywa się w Poznaniu kolejna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza wojewódzkiej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej skupiającej już ponad 85 tys. członków. Z tej okazji o najważniejszych sprawach organizacji rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMS Janem Pawlakiem.

— Organizacja pracująca wśród młodzieży, w naszym przypadku wśród młodzieży robotniczej, szkolnej i studenckiej, na pierwszym miejscu wśród swoich zadań musi sobie stawiać zadania wychowawcze?

— Oczywiście. Wychowanie socjalistyczne to nasze zadanie naczelne. Wynika ono ze statutu. Stać całe nasze działania nie czy to będzie w zakładzie przemysłowym — tu na przykład adaptacja do zawodu — czy w klubach, w sporcie czy w szkole, jest przejęcie ideałów, jego sensem jest oddziaływanie wychowawcze.

— Wasza metoda ideologicznego oddziaływania?

— Metodą jest konkretne działanie.

— Proszę o przykłady.

— Rozwijamy socjalistyczne współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział ponad 80 tysięcy młodych, nie tylko zresztą członków naszej organizacji, bo my się nie odcinamy od młodzieży niezorganizowanej, przeciwnie — chcemy być rzecznikiem całej młodzieży. Współzawodnictwo stanowi bodziec do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, do rozwijania postępu technicznego, do właściwego układania stosunków międzyludzkich, do bliższego przyjrzenia się ludziom i pomóżenia im nawet w ich sprawach osobistych. Szczególnie dobitnie uwidacznia się to na wyższych szczeblach współzawodnictwa, w brygadach pracy socjalistycznej, których mamy 2107 ponad 18 tysiącami uczestników, w oddziałach pracy socjalistycznej, których mamy 75. O tytuł zaś takiej brygady, bądź oddziału ubiegają się obecnie 4993 zespoły zrzeszające 29 tysięcy uczestników oraz 239 oddziałów. Mamy ponadto 3162 przodowników socjalistycznej pracy i 750 zastępców przodowników.

— A w czym się przejawia to konkretne działanie młodzieży szkolnej i studenckiej?

Chyba żadne z wydawnictw nie uczyniło tyle dla popularyzacji sztuki, co Wydawnictwo Literackie w Krakowie. Niemal w każdym serwisie tej oficyny zawsze znajdzie się choć jedna pozycja, związana ze sztuką. Tym razem jest to przekład z rosyjskiego, część wielkiej edycji „Historia sztuki starożytnej”, praca zbiorowa pod red. A. Czegodajewa, przekład Marii Zagórskiej, wypełnia lukę w naszej literaturze, mającej dawać ogólny pogląd na dzieje sztuki. Tom omawia zagadnienia sztuki prehistorycznej, po czym przechodzi do sztuki Azji Zachodniej, Egiptu, sztuki Egejskiej, Grecji, hellenistycznej, Rzymu i wreszcie sztuki północnych wybrzeży Morza Czarnego. Całość ma charakter popularyzatorski.

Ciekawą historią jest ilustrowany zdjęciami Daniela Zawadzkiego album Bronisława Heyduka „Legenda i opowieści o Krakowie”. Od Krakowa i Wandy, co nie chciała Niemca po najbardziej krakowskiego malarza Michała Stachowicza. Bezpłatnie, nie to, pisanie prosto, serdecznie, z ciepłą nutką, jaką zawsze wywołuje w nas przeszłość, zwłaszcza ta legendarna, bajkowa nieco, usuwająca co przykre i smutne, nadająca życiu, weselszym barw. Oprawa graficzna, to po prostu maleńkie cacko.

Jak i zawsze w Wydawnictwie Literackim, sporo też obecnie klasyki. Cenną pozycją będzie, wydany na tzw. biblijnym papierze, pekaty tom „Komedi” Józefa Blizńskiego, ze wstępem Janiny Garbaczowskiej. Jest to pełny wybór utworów dramatycz-

— Przed wszystkim w uczestnictwie w ochotniczych hufcach pracy. 32 628 młodych brało w tym roku udział w OHP, byli to nie tylko ZMS-owcy. Brał udział w pracach leśnych, melioracyjnych, rolnych, zbudowali internat w Strzelcach Krajeńskich, oborę na 120 stanowisk, takież cieleśnik, pomagali przy budowie domów spółdzielczych, nauczycielskich itd. itp. Celem tego jest poznawanie życia i współtworzyć pewne wartości materialne.

— Podobną rolę odgrywa czy chyba czyni społeczne?

— Ta forma działania przyjeżdża się w każdym chyba kole ZMS, przy czym wykorzystywana jest systematycznie, nie tylko z okazji jakichś rocznic. W tym tylko roku nasza młodzież przepracowała 2,5 miliona roboczogodzin, z tego 736 tys. w samym Poznaniu, głównie przy budowie amfiteatru na stokach Cytadeli.

— Obok konkretnej pracy musi być jednak miejsce i na dyskusję na tematy ideologiczne.

— To jest drugi nurt naszej działalności: wzbogacanie wiedzy o kraju i świecie. Uważamy, że trzeba być świadomym, aby stać się w pełni zaangażowanym. Trzeba więc wyposażać młodzież w odpowiednią wiedzę. Temu celowi służy cały system szkolenia ideologicznego.

— Jego formy?

— Zebrania szkoleniowe koła ZMS, spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczorowe szkoły aktywu (jest ich 249), studenckie ośrodki dyskusyjne (117), koła młodych racjonalistów. Formą powszechnej aktywizacji jest Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, w której bierze udział około ćwierć miliona młodzieży rocznie.

— A więc nie tylko bierne słuchanie wykładów?

— W ogóle idzie nam o to, żeby tak prowadzić działalność ideowo-polityczną, by młodzież nie była jedynie odbiorcą, lecz niejako współ-

twórcą, by każdy miał coś do zrobienia. Zrobić z kimś wywiad, przygotować wystawę, wybrać literaturę — oto przykłady działań, których ukoronowaniem jest dopiero jakieś zebranie, sesja popularno-naukowa itp. „Partia rozmawia z młodzieżą” — ta akcja była no wym elementem działania w tej dziedzinie. Przeprowadziliśmy około 500 spotkań z udziałem 30 tys. młodych, gdzie młodzież mogła się podzielić wszystkimi wątpliwościami wobec aktywu partyjnego. Było tam oczywiście miejsce i na dyskusję, na tworzenie tej podstawy czynnego zaangażowania, która przeciwstawia się postawie biernego odbiorcy.

— Czy stosujecie także inne formy szkolenia?

— Uważamy, że człowiek większej wiedzy lepiej i wydajniej pracuje, z korzyścią dla siebie i dla państwa. Wychowanie jest dla niego warunkiem stabilizacji i awansu, dla nas zaś bazą działania politycznego. Inaczej się rozmawia, współpracuje z człowiekiem wykształconym, inaczej się on rozwija ideowo. Takie mamy założenie. Z niego wychodząc, rozwijamy wszelkiego rodzaju dokształcanie. 100 tys. młodych ludzi pracujących w wielkopolskich zakładach uspołecznionych uzupełnia wykształcenie, z tego 10 tys. do poziomu szkoły podstawowej (takich ZMS-owców jest najwięcej stu). Stwarzamy w zakładach pracy atmosferę sprzyjającą zdobywaniu wykształcenia średniego i wyższego. Jeśli zaś mowa o innych formach szkolenia trzeba wspomnieć, że 11 tys. naszych członków bierze udział w szkoleniu partyjnym.

— Tu już jesteśmy poniekąd na szczeblu pośrednim między organizacją a partią?

— Poniekąd. Chcę tu jednak powiedzieć, że wynikiem skuteczności działania ideologicznego ZMS jest możliwość rekomendowania najlepszych członków do partii. W okresie minionych 2 lat zarekomendowaliśmy ponad 4 tys., a liczba rekomendacji w 1967 roku była najwyższą z wszystkich lat dziesięciolecia istnienia ZMS.

Rozmawiał: MIECZYSLAW SKAPSKI

Z KSIĄŻKĄ NA TY Klasyka i współczesność

nym znakomitego pisarza, od „Pana Damazego” i „Rozbitków” aż po krótkie jednakowe teksty, często powszechnie w ogóle nieznane a posiadające duże znaczenie, zarówno z uwagi na obiektywną ich wartość artystyczną, jak też i na zachowany pośrednio koloryt epoki.

Konsekwentnie publikując powieści współczesne Józefa Ignacego Kraszewskiego, oficyna krakowska dba zarazem o podbudowę krytyczno-poznawczą dorobku wielkiego pisarza. Z tej myśli zrodziła się niedawno inicjatywa wydania 12 tomu „Nowego Korbuta” poświęconego całkowicie autorowi „Starej baśni”, obecnie zaś Stanisław Burkot publikuje monografię historyczno-literacką „Powieści współczesne (1863—1887) Józefa Ignacego Kraszewskiego”. Monografia ta wydaje się być szczególnie na czasie, z jednej strony bowiem wskazuje nam najwartościowszą część olbrzymiego dorobku tytana pracy, jakim był Kraszewski, z drugiej zaś studium Burkota podkreśla niewątpliwie priorytetową rolę Kraszewskiego w literaturze polskiej XIX wieku.

Ludwik Flaszynski zadał sobie niemały trud wybrania z olbrzymiego dorobku literatury rosyjskiej XIX wieku ośmiu opowieści powstałych w latach trzydziestych — czterdziestych pod piórem autorów nie najwyższej klasy, ale wszakże wartej zainteresowania. Obyczajowość, to natury, wnikiwość

psychologiczna, onegdajszym, w połączeniu z bogatą i niejednokrotnie fabularną sprawnością, że teksty rosyjskich pisarzy pociągają, stwarzając swoisty klimat w czytelnym odbiorze.

Z literatury współczesnej z ostatnich pozycji niewątpliwie na czoło wybija się nowa powieść Bogusława Koguta „Jeszcze miłość”. Ta książka jest dla mnie dowodem jeszcze jednym stałego rozwoju talentu pisarza, coraz wnikliwego widzenia głębi i złożoności ludzkich przeżyć, zarazem zaś określenia własnego stosunku do świata. „Jeszcze miłość”, utwór, w którym czas okupacji nakłada się z czasem współczesnym, gdzie sprawa idei, walki, wyboru realnie współistnieją z uczuciami, namiętnościami, z miłością i nienawiścią, jest zarazem utworem bardzo odważnym, śmiałym, bez uników i bez grymasów usiłującym przywrócić pewne zachwiane proporcje także ideologiczno-polityczne, doprowadzić prawdy niedopowiedziane, nazwać trudne sprawy po imieniu — a wszystko w imię tego, by na jutro a i na dziś było już łatwiej, prościej, ufniej i nadziejniej. Ta książka napisana została przez Koguta z pasją, można w niej widzieć wyraz osobistych poglądów autora, jego zaangażowania, jego walki. Dobrze, że takie książki powstają i że ukazują się drukiem!

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Pod powyższym tytułem „ŻYCIE WARSZAWY” z 15 bm. (wydanie warszawskie), drukuje artykuł WOJCIECHA KUBICKIEGO.

Autor stwierdza, iż znane są poglądy niektórych członków episkopatu, że się dzisiaj w Polsce uniemożliwia budowanie kościołów chociaż jest ich za mało, że władze szkodzą kościołowi i wiernym, uniemożliwiają rozwój sieci obiektów sakralnych. Powtarzając te poglądy, niektórzy stwierdzają, że kościół jest o wiele za mało i istnieje pilna potrzeba budowania nowych, na co władze najczęściej nie zezwalają. Wiadomo jednak choćby na podstawie obserwacji z podróży po Polsce, że wcale tak nie jest.

„Bo Kościoły – pisze Kubicki – jest bardzo dużo, bo ogromną ich liczbę odbudowano po wojnie dzięki materialnej pomocy państwa, a jeśli władze nie wydają bez ograniczeń zezwoleń na budowę nowych obiektów to przede wszystkim dlatego, że mamy w Polsce taki ogrom potrzeb budowlanych (szpitale, żłobki, przedszkola, nie mówiąc już o mieszkaniach i zakładach pracy) – iż w tych warunkach trzeba pamiętać o hierarchii potrzeb. Kościół chciałby budować obiekty sakralne na zasadach szczególnej, absolutnej priorytetu, z czym trudno się zgodzić, trzeba bowiem pamiętać o wszechstronnym zaspokajaniu potrzeb obywateli. Kościoły i kaplice są więc jedną z potrzeb, na ogół zresztą zaspokojoną w stopniu wyższym, niż np. wynosi zaspokojenie zapotrzebowania na łóżka szpitalne,

przedszkola czy przepełnione obecnie izby lekcyjne, gdzie ze szkoda dla zdrowia dzieci nauka jeszcze bardzo często odbywa się na dwie zmiany, a bywa i gorzej. (...) Wielu bada czy nie wyłączając katolików a nawet księży – analizując ewolucję światopoglądową społeczeństwa potwierdza fakt szybkiego wzrostu laicyzmu, obojętności na sprawy wiary i czynne praktyki religijne, co też przecież zmniejsza zapotrzebowanie na obiekty sakralne. (...)

Okazało się, że znalezienie (...) liczb i faktów nie jest wcale trudne. Niedawno wydał staraniem „Ars Christiana” piękny album obiektów sakralnych w Polsce przytaczając podstawowe dane o odbudowanych i odrestaurowanych budowach kościelnych, mających charakter zabytkowy, wiele mówi o „Atlas zabytków architektury w Polsce” J. Z. Łozińskiego i A. Miłobędzkiego („Polonia” 1967), a wreszcie podstawowe dane statystyczne może uzyskać każdy, kogo to interesuje w schematach diecezjalnych (spisy kościołów i duchowieństwa). (...)

A więc było w Polsce przed wojną (w 1937 r.) – około 7200 kościołów i kaplic. Według dokładnych sprawdzonych danych w 1965 r. było takich obiektów w Polsce około 12 tysięcy, to jest o blisko dwie trzecie więcej. Prawda, że w Polsce przedwojennej ludność wyznania rzymsko-katolickiego stanowiła około 70 proc. o-

gółu ludności, obecnie zaś odsetek ludności innych wyznań jest nieporównanie mniejszy. Ale przecież jest też fakt, potwierdzony także przez badania socjologów katolickich, iż obecnie mamy nieporównanie większy odsetek ludności nie uprawiającej praktyk religijnych, przy czym odsetek ten powiększa się z roku na rok. Zresztą, jest to fakt widoczny gołym okiem, a badania naukowe tylko potwierdzają to powszechnie zauważalne zjawisko. Przymierzanie więc dziś ogólnej liczby ludności do ogólnej liczby kościołów i kaplic jest w najlepszym razie nieporozumieniem. Przy czym dla zwolenników nieograniczonego rozwoju budownictwa sakralnego przed wszelkim innym budownictwem (a więc w warunkach ograniczonych możliwościach technicznych i ekonomicznych – kosztem innych obiektów) – powoływanie się na te liczby jest ryzykowne. Tym bardziej iż łączna powierzchnia publicznych obiektów sakralnych w sierpniu 1967 roku wynosiła 3 194 437 m kwadratów, co daje możliwość jednego razowego pomieszczenia około 12 682 900 wiernych. Zatem średnio biorąc, na dwie i pół zmiany można by zmieścić w tych obiektach całą ludność w kraju razem z odeskami, wliczając w to zarówno niekatolików jak i wielomilionowe rzesze nie uprawiających praktyk religijnych.

Prawda, że w niektórych nowych dzielnicach miast i

czasem na prowincji do kościoła jest dość daleko, mamy bowiem rejony o bardzo gęstej sieci kościołów i kaplic i takie, gdzie sieć ta jest rzadsza. Jeśli jednak np. w Warszawie jest 88 kościołów i 26 kaplic – to na pewno każdy wierny ma gdzie się pomodlić, jeśli tego pragnie. Najwyżej dojedzie kilka przystanków tramwajem czy autobusem, co nie jest w końcu dużym poświęceniem. Podobnie na prowincji, gdzie mamy przecież naprawdę coraz gęstszą i sprawniejszą – obok kolei – sieć PKS. Mimo to, czasem – chociaż naprawdę niewiele jest takich miejsc – do kościoła jest dość daleko. Iluż ludzi musi dojeżdżać do pracy w warunkach o wiele gorszych niż świąteczne i niedzielne dojazdy do kościołów? Ile brakuje internatów, które uwolniłyby tysiące dzieci i młodzieży od konieczności wielokilometrowych marszów i meczących, co dzieńnych dojazdów do szkół? I wreszcie – jak to jest z tym budowaniem?

Znowu oczywista wymowa liczb. W latach 1945–1965 zbudowano w Polsce 371 kościołów i 108 kaplic. Odbudowano 485 kościołów i 45 kaplic. Dodajmy do tego będące w 1965 r. w budowie 44 kościoły i kaplice.

I buduje się nadal. Wydano nowe zezwolenia na budowy w Nowej Hucie, w Malichach k. Sandomierza, w Kszczorku pod Toruniem, w Kaletniku pow. Brzeziny i innych miejscowościach. Przy tym nigdzie nie powiedziano, że dalszych zezwoleń nie będzie, ale – wedle stawu grobla. Trzeba rzetelnie zważyć społeczne potrzeby w Polsce w dziedzinie budownictwa w ogóle i do piero na tym tle rozpatrywać wnioski o nowe kościoły. I w dawać zezwolenia – co jest chyba zrozumiałe – tylko w przypadku ich uzasadnienia rzeczywistymi potrzebami ludności wierzącej, nie zaś pod wpływem psychozy braku kościołów, jaką usiłują sztucznie wytworzyć niektórzy (bo nie wszyscy) członkowie najwyższych władz kościoła w Polsce.

W zakończeniu autor zwraca się do przypadkowo spotkanego księdza z którym dyskutował na ten temat:

„Ksiądz także ulega psychozie braku kościołów, a tymczasem psychoza nie znajduje uzasadnienia w faktach. Jeśli ktoś podnosi dziś ten problem, to nie dlatego, że za mało jest kościołów, lecz dlatego, że chce stwarzać wrażenie zagrożenia kościoła, chce otwierania nowych konfliktów, które dzieliłyby nasze społeczeństwo. Na dłuższą metę jest to niedobre i dla kościoła i dla ogółu katolików, i dla interesów naszego kraju, które powinny najbardziej leżeć nam na sercu. Wszystkim Polakom – niezależnie od tego, czy chodzą do kościoła czy nie”.

LEKTOR



Transport ruszył w drogę na zachód, rankiem stanął w polu. Do wnętrza wagonów, wraz z chłodnym wiatrem, wpłynął szarzejący świt i ostrzej było słychać mosiężne, rozkazywane tony pobudki.

Czerwonoarmiści zrywali się, naciągali buty i piosząc ziewaniem resztki snu, wyskakiwali na torowisko. Trawa była siwa od szronu. Zbiegali po nasypie, rozbijając obcasami cienką skorupkę lodu, myli się w rowie obok toru. Dokazywali przy tym, opryskiwali się jak dzieci szkolne, pokrzykując z chłodu i z tej ostrej rzeskości, którą przysadza skórę chłodna woda.



A potem podczas dalszej drogi ktoś zawołał: — Tu na dolnej narze jeszcze ktoś śpi. Wstawaj leniu! — Zostaw go, pewno po służbie. Kiedy wstawałem, nie ruszyłem nawet swojego płaszcza, niech śpi... — Hej, ty! Jesteś też nie będziesz? — pytały Fiodor pościągając za sobą płaszcza — Jak chcesz, to możesz spać, a ja się twoją porcją... Nie dokończył myśli, stał chwilę zdumiony z otwartymi ustami, a potem wrzasnął: — Rebiata, obcy! Joiki-paiki i pies jakiś tu warczy. Obcy już dawno nie spał. Chciał jednak odwieść chwilę, w której go odkrył, i wołał, by to się stało raczej podczas jazdy, a nie na przystanku. Zdemaskowany, zeskoczył z nary i stanął pod ścianą. U jego nóg przywarował pies – młody ale już spory, z wilczą mordą i kosmatą sierścią.

— Ty kto? — Obaj milczeli – chłopiec i pies. — Transport wojskowy, a tu się wkraśli jakiś typ. Nie będziesz gadał, to cię wyrzucimy za drzwi. Pies obnażył zęby, zjeżył sierść. Rosły, tegi Fiodor nie zważając na to chwycił chłopca za ramię.



I nagle, rzecz dziwna – nim ktokolwiek dojrzał, co się stało, żołnierz już leżał na narach w sianie, a pies trzymał w zębach oderwany róg płaszcza. Chłopak po zadaniu ciosu, który zwał Fiodora z nóg, cofnął się znowu w kąt wagonu.

— Toś ty taki? Bykiem, joiki-paiki, bijesz?



— Zostaw go! W przejście wszedł sierżant. Stanął przed chłopcem. — Przychodzisz, nieproszony, w goście. Pytają cię, a ty nie odpowiadasz. Nieladnie. Ze wszystkimi chcesz się bić? My jedziemy na front, a ty? — Ja też.

Sierżant uśmiechnął się lekko.

cdn

Prezent pod choinkę

Najmilszym, najsympatyczniejszym podarunkiem z jakiegokolwiek okazji, dla dorosłego czy dla dziecka, była i jeszcze chyba długo będzie – książka. Gdy jednak wchodzimy do księgarni i stajemy przed rządami tomów, wybór wcale nie jest łatwy.

Wychodząc z założenia, że pytający nie błądzi, zwróciłem się do „Naszej Księgarni” z pytaniem:

— Jakie książki polecacie państwu na „Gwiazdkę” dla naszych dzieci?

— Przygotowaliśmy bogaty i piękny zestaw książek dla dzieci i młodzieży. W ciągu roku wydaliśmy 200 tytułów, z tego większość ukazała się w grudniu. Bardzo polecamy książki z serii „Klubu Siedmiu Przygód” – powieści i zbliżone reportaże dla młodzieży poszukującej dobrej lektury przygodowo-rozrywkowej. W tych dniach wypuścimy na rynek nową serię „Literatury zapomnianej”. Obejmuje ona najcenniejsze pozycje od połowy XIX wieku do 1939 r. Przyborowski, Gąsiorowski, Urbanska, Gomulicki, B. Hertz, K. Hoffmanowa itp. oto nazwiska, które ukażą się w tej nowej serii, a której znakiem rozpoznawczym będzie „Złoty Liść”. Niech młodzież wie, co czytali ich rodzice i dziadkowie.

Dla dzieci młodszych radzi mi kupić np. bogato ilustrowaną książkę Heleny Bechle-

rowej pt. „Pod kasztanami”. Dziewczynki zachwycą się będą dramatycznymi przeżyciami 7-letniej bohaterki książki niemieckiej pisarki Babbis Friis Baastad pt. „Kjersti” – książki przesyconej wiarą w ludzką dobroć. Na pewno podobają się będzie Hanny Januszewskiej „Zaczarowany krawiec”, Janiny Porazińskiej „Kacperek”. Wznawiona została książka Ireny Tuwim „Pam-

Jaka książkę kupić dziecku?

pilio”, pełna zabawnego humoru i pięknie ilustrowana przez Ignacego Witza.

Dla dzieci starszych jest jeszcze bogatszy wybór: Stanisława Biskupskiego „Morze szumi inaczej”; Jerzego Broszkiewicza „Kluskę, Kefir i Tutejszy” – przygody trzech chłopów na pirackiej fregacie; dziewczęta chętnie przeczytają powieść o przyjaźni 14-letniej dziewczynki i 16-letniego chłopca, pt. „Wszystko inaczej” – Ireny Jurgielewiczowej. Na konkursie „Naszej Księgarni” nagrodzony został w 1967 roku „Kosmiczny se-

kreć Lutego” Aleksandra Minakowskiego, książka z serii „Klubu Siedmiu Przygód” – bardzo interesująca, Edmunda Niziuskiego nie trzeba chyba reklamować, wystarczy zaznaczyć, że wznowiono jego „Nie-wiarygodne przygody Marka Piegusa”, książkę pełną nieprawdopodobnych przygód chłopca z niezwykle dowcipnymi ilustracjami. Bardzo poczytną autorką jest również Halina Snopkiewicz. Jej książka, która otrzymała w 1967 r. I nagrodę na konkursie „Naszej Księgarni”, pt. „Tabliczka marności”, to historia dojrzewającej dziewczynki.

Pięknym prezentem pod choinkę – zwłaszcza dla chłopców – będzie album Władysława Kulickiego pt. „Od Aurory do zdobycia Księżyca”.

Wszystkie wymienione pozycje reprezentują najwyższy poziom artystyczny.

Oczywiście nie możemy ręczyć, że każda z nich będzie czekała na odbiorcę. Niestety, nakłady są z konieczności małe, a powodzenie duże. Zaspokajamy tylko 30 proc. zapotrzebowania. Przeciętnie tytuły nasze wychodzą w 30 tys. egzemplarzy. Jeśli obliczymy, że mamy w kraju około 3 tys. księgarń, około 12 tys. klubów prasy na wsi i 27 tys. bibliotek szkolnych, nie licząc publicznych, to... kto chce kupić piękną książkę na „Gwiazdkę”, niech się pospieszy.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (18–24 bm.) polecimy: spektakle teatru telewizji, koncert chóru Stuligrosza (niedziela 18.30), oraz różnorodny zestaw programów przedświątecznych (sobota i niedziela).

PONIEDZIAŁEK: 17 – dla dzieci – „Kino „Ptyś”, 17.15 – dla młodzieży – „Zrób to sam” – przed kamerami Adam Stodowy, 17.30 – „Eureka”, 18.05 – „Na zdrowie”, 18.25 – „Czas przeszły” – cz. I (film), 18.45 – „Kino Krótkich Filmów”, 20.05 – Teatr TV: „Mailnierz” Fritza Hochwaeldera. W rolach głównych: K. Wichniarz i Cz. Wołhejko, 21.30 – „Janosik idzie do fabryki”.

WTOREK: 8.20 – „Dziewczyna kłamię” film fab. prod. jugosł., 12.30 – przyp. roln. – „Składniki pokarmowe roślin” (powt. o 15.10), 17 – dla młodzieży: „Magiczna pałeczka” odc. II – przed kamerami inż. M. Kryński i „Latający Holender na Pacyfiku”, 17.50 – „Nie

tylko dla pań”, 18.10 – „Kłopoty przewodniczącego” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.25 – „Czas przeszły” cz. II (film), 18.40 – „Jesiennie melodie” film radz., 18.50 – „Sonda” teleturniej, 20.05 – „Sukcesy i porażki” progr. studencki, 20.35 – „Dziewczyna kłamię” film, 22.05 – z cyklu „Profil kultury” – „Festiwal Teatrów Jednego Aktora”.

ŚRODA: 8.25 – „Żołnierskie serce” film fab. prod. radz., 17 – dla dzieci rep. filmowy – „W bielskiej wytwórni przygód i fantazji”, 17.15 – dla dzieci – z serii „Bolek i Lolek na wakacjach”, 17.25 – „Telekram”, 17.35 – PKF, 17.45 – „Magazyn Medyczny”, 18.15 – „Złudzenia miłości” z cyklu „Sezam muzyczny”, 18.45 – „Opus jazz” film polski, 19 – „W pracowniach poznajmy naukowców”, 20 – rep. filmowy „Stymulatory życia”, 20.15 – „Kłopoty z samochodem” – z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 21 – „Światłotwórcy”, 21.30 – Studio Współczesne TV – „Rocznica ślubu” J. Krasickiego.

CZWARTEK: 17 – „Teleferie” – uroczyste otwarcie Teleferii Zima 67/68, Towarzystwo Zagadkowe, Turniej Złotej Zyraby, 18.20 – „Panorama Lubuska”, 18.30 – „Próby”, 18.45 – „Wieczór Wawelski”, Wykonawcy: Z. Jamrozewski, recytacje, Janina Baster i

J. Dolny – duet fortepianowy. W programie utwory Chopina, Szostakowicza, Hindemitha oraz proza poetycka St. Wyspiańskiego, 20.05 – „Dobry wieczór, jak minął dzień”, 20.35 – „Skrytobójcy” film fab. NRD, 22.20 – reportaż z cyklu „W pracowniach polskich uczonych” – biologia, elektronika, mechanika”.

PIĄTEK: 9 – „Teleferie” – „Pięć nastoletni kapitan” film fab. radz., 17 – dla dzieci – Miś z okienka”, 17.15 – „Śpiewa i tańczy regionalny zespół Ziemi Bytowskiej”, 17.45 – „Klub dobrych gospodarzy” progr. wiejski, 18.10 – Kronika Tygodnia, 18.25 – Wszelchnia TV: „1918 – początek drogi” z cyklu „Polska między wojnami”, 18.55 – Śpiewa Maria Kotowska, 20.05 – „Czwarta zmiana”, 20.40 – Teatr TV: „Kiedy rzeka była źródłem” A. Świerczyński, 21.55 – „Pejzaże”, 22.15 – „Zdarzenia”.

SOBOTA: „Teleferie” w programie „Od Apeninów do Andów” film włoski, 15 – „Trzy dni z życia Wani Slemionowa” film fab. radz., 16.25 – program młodzieżowy, 17 – dla dzieci – „Dzień przed wigilią nocą” J. Wilkowskiego z cyklu „Ula i Świat”, 17.20 – „Jemina i Johny” film fab. ang., 17.50 – „Gawędy wilków morskich”, 18.10 – „Spotkania z przyrodą”, 18.35 – „Zabijaka” nowela filmo-

wa wg I. Turgieniewa, 19.30 – Monitor, 20.10 – „Pastorałka” w reżyserii W. Slemiona, 21.05 – Teatr Rozrywkowy: „Romans z wodewilu” W. Krzemińskiego, 22.20 – „Dzwonnik z Notre Dame” film.

NIEDZIELA: 16.20 – „Dubrawka” film radz., 11.40 – PKF, 11.50 – „Jubiler” z serii „Uciekinier”, 12.30 – Koncert Chóru Stuligrosza. Wykonawcy: Chór Chłopi i Męski i zespół kameralny pod dyr. S. Stuligrosza oraz zespół baletowy, 13.05 – „Przemiany”, 13.35 – „Na tropie blagi” teleturniej. Wystąpią: W. Głiński i W. Falkowska ze swoimi drużynami, 14.10 – „Popularne melodie gra Rafael Mandez” film muzyczny, 14.30 – Teatr Młodego Widza: „Krwawa ręka” Z. Nienackiego, 15.30 – „Turniej Turniejów”, 16.30 – „Karnawał ante portas” – kabaret, 17 – „Opowieści wigilijne” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 17.30 – Estrada Literacka: „Drzewa moje ojczyste” montaż poezji polskiej, 18.15 – „Skalny gązda” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.30 – z cyklu „Portrety” – Władysław Reymont”, 20.05 – „Nauki małżeńskie pani Caudle” cz. I, 20.25 – „Ostryga i pieniacze” z serii „La Fontaine wiecznej żywy”, 20.50 – „Bigos starowarszawski”, 21.40 – „Było to w Rzymie” film fab. franc.-włos., 23.05 – Legenda Rudolfa Valentino” film USA.



Nadechodzą Święta

Już tylko kilka dni dzieli nas od świąt. Sygnalizują to nie tylko kartki kalendarza, ale przede wszystkim wzmagający się ruch w sklepach, na pocztach, na dworcach. Wiele osób odwiedza placówki handlowe dla dokonania zakupu gwiazdkowych upominków. Kupują ludzie odzież, artykuły galanteryjne, zegarki, biżuterię, bieliznę, narty, łyżwy i inne artykuły sportowo-turystyczne, kupują obuwie i książki. A największy ruch w sklepach z zabawkami.

Pełne ręce pracy ma poczta, zwłaszcza w paczkarniach, przez które przechodzą dziesiątki tysięcy pakunków, najczęściej z wiktuałami. Panuje też ruch na Dworcu Głównym. Liczni poznaniacy wyjeżdżają na wczasy, inni do krewnych, młodzież, zwłaszcza studentka, przygotowuje się do wyjazdu na zimowe ferie. Kupują więc ludziska bilety, miejscówki, pytają, informują się, by na kilka dni przed świętami zapłacić pociąg i te planowe i te dodatkowe, świąteczne.

W Urzędzie Pocztowym nr 2 obok Dworca Zachodniego (zdjęcie powyżej) szczególny ruch panuje przy okienkach, w których pracownicy Urzędu Celnego przyjmują paczki wysyłane za granicę. Jest tego sporo. Po kilkaset dziennie i to od szeregu już dni. Każdy wysyłający pragnie bowiem, by jego przesyłka dotarła na czas do miejsca przeznaczenia.

Wystawowe okno (zdjęcie poniżej) sklepu zabawekarskiego przy ul. Dąbrowskiego stanowi prawdziwy magnes dla maluchów. Przystają przy nim często, podziwiając mnogość przeróżnych zabawek. Niejednemu właśnie w takiej chwili dokonuje wyboru prezentu, by za kilka dni znaleźć go pod choinką.



Prezenterem gwiazdkowym (zdjęcie powyżej) może być także aparat fotograficzny. Ta młoda dama w płaszczu odwiedziła właśnie jeden ze sklepów odpowiedniej branży, by wybrać i to, co odpowiada wymogom przyszłego fotomaniaka i finansowym zasobom jej kieszeni. Fachowa, dobrze poinformowana obsługa ułatwi taki zakup. A później już tylko całe lato radości z wykonanych zdjęć. Być może aparat trafi do rąk przyszłego fotografa... (c)



Formalności przy okienku (zdjęcie obok) jest niewiele, ale każdy pakunek musi być przejrzany, trzeba skontrolować co zawiera jak wysoką wyznaczyć opłatę celną czy też zwolnić od opłaty. Przy wypisywaniu deklaracji celnej trzeba też przesyłkę zważyć. Po tych zabiegach można dopiero paczuszkę zapakować wypisać adres i wysłać w świat.

ZDJĘCIA
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

Wystawa w Ratuszu

W sali Królewskiej Ratusza, w oddziale historii miasta Muzeum Narodowego w Poznaniu odbyło się wczoraj otwarcie wystawy pt. „Herb miasta Poznania”. Wzięli w nim m. in. udział przedstawiciele Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania, Muzeum Narodowego. Otwarcia wystawy dokonał prof. dr B. Winiarski, były długoletni przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Ekspozycja obrazuje przeobrażenia herbu Poznania na przestrzeni wieków. „Herb miasta to nie tylko suchy, nie mówiący znak używany dla określenia przynależności czy własności, to nie tylko symbol samorządu miejskiego wyrażony na pieczęci, ale żywa tradycja przeszłości, przypominająca minione i uświęcone czynami dzieje, przemawia-

jące autorytetem swego wieku, symbolu, a nie rzadko i swej sztuki”. Cytat ten, pochodzący z jednej z książek wybitnego znawcy heraldyki M. Hasięga w pełni obrazuje dzieje herbu naszego miasta, którego pierwowzorem była pieczęć miasta sporządzona przed końcem XIII wieku. Przypominać trzeba, że pomimo burzliwej historii miasta herb Poznania, co warto jest szczególnie podkreślić, nawiązuje i dzisiaj do herbu, który zachował się w postaci pieczęci przywieszanej na dokumencie z 1. V. 1344 r. Wszelkie, jakżeż interesujące przemiany, obrazuje zarówno ekspozycja pieczęciowiec przygotowana przez różne placówki muzealne i archiwalne Poznania, Krakowa i Kórniku jak i specjalne, wszechstronne opracowanie J. Olejniczaka pt. „Herb miasta Poznania”. (ad)

LODÓWKA W DOMU

GWARANCJĄ ZDROWYCH I SMACZNYCH POSILKÓW

W OKRESIE JESIENNO-ZIMOWYM

MOŻESZ KUPIĆ LODÓWKI NA RATY

„POLAR 160” już przy wpłacie 821,— zł

„FOKA II” już przy wpłacie 1.550,— zł

„SILESIA”

już przy wpłacie 3.078,— zł

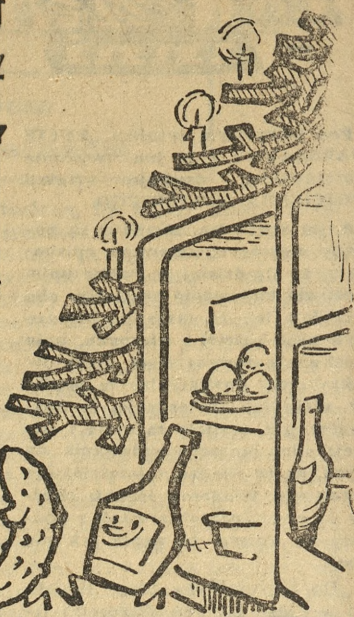
SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY

„ELDOM”

przy ul. Wielkiej 24/25

ul. Dzierżyńskiego 9

ul. Głogowskiej 58



Praca

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 121106.

Przyjmę uczniów oraz czeladnika. Zakład Stolarski — Poznań, ul. Łużycka 30. 121466

Sprzedam dom piętrowy o powierzchni mieszkalnej 110 m², centrum miasta, możliwość zamieszkania z lokalem do uruchomienia natchmianstwa z warsztatem rzemieślniczym o powierzchni 200 m². Oferty kierować pod adresem Swarzędz k/Poznań, ul. Mickiewicza 6 — tel. 141. 121696

Poszukuję do kupna wszelkiego rodzaju nieruchomości w Poznaniu i na powiaty dla poważnych inwestycji w cenie kupna od 250.000 do 600.000 zł. Objęcie może nastąpić od dnia kontraktu lub w okresie jednego roku. Zgłoszenia przyjmuję Adamski Poznań, Matejki 33a. 131696

Obiekt nad morzem ze stołówką, zakwaterowaniem, kompletnym wyposażeniem do 200 osób na sezon letni instytucjom lub prywatnie wydzierżawie. Krzemieński, Puck, Nowotki 14, tel. 22-57. 2929

Sprzedam domek jednorodzinny. Warunek mieszkanie do zamiany. Makowiecki, Kolskiego 27. 120766

Sprzedam dom, względnie idealną połowę z garażem. Szamotuły centrum. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 120936

Zguby

14 grudnia okolicy Armii Czerwonej zgubiono zegarek „Sława”. Zwrot wynagrodzić. Solna 25 m. 1. 133266

Przybił się pies czarny wyżeł, krótkowłosej z białą plamą na pierśsiach. Bardzo płaczliwy. Wiadomość Ostroroga 11 m. 1, tel. 670-825. 132966

Zaginął pies biały duży suka. Zwrot lub wiadomość wynagrodzić. Szamotuły 12 m. 10. 132766

Różne

Piece, bojler, grzejnik c.o. wykonuje Rogaliński k. Mosiny, Północna 11. 130766

Garbuję, farbuję i uszlachetniam skóry futerkowe. Jan Skowron Gniezno, ul. Łaskiego 27 oraz Nekla, Wrzesińska 1. 12151

Oddam garaż w okolicy Delikatesów na Wildzie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 121306

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, ul. Belta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 133146

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUBUSKIE WARSZTATY SAMOCHODOWE”

w Skwierzynie, ulica 2 Lutego nr 17

ZAWIADAMIA,

ŻE ZAWIERA JESZCZE UMOWY

na wykonanie KAPITAŁNYCH REMONTÓW

samochodów „Żuk” i „Star” 25 — w roku 1968.

PONADTO WYKONUJEMY ZLECENIA UŻYTKOWNIKÓW INDYWIDUALNYCH NA WSZELKIE NAPRAWY I KONSERWACJE SAMOCHODÓW.

K9004

UWAGA! ODBIORCY CEGŁY UWAGA!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu ZAWIADAMIA, że z dniem 31 grudnia 1967 r.

ANULUJE

wszelkie niewykorzystane dowody na odbiór cegły pełnej i cegły — dziurawki, zakupionej w punktach sprzedaży detalicznej w 1967 r.:

1. Detaliczna Sprzedaż Materiałów Budowlanych Poznań, ul. Kordeckiego 62;
2. Hurtowy Skład Opalowy nr 399 — Poznań, ul. Gnieźnieńska 55a.

W sprawie zwrotu wypłat należy zgłaszać się w Okręgowym Przedsiębiorstwie Handlu Opalem w Poznaniu, ul. Konfederacka — Barak nr 4.

K9607

Główny Złoty

Johann Sebastian Bach Preludium i Fuga e-moll. Fantazja G-dur. Preludium i Fuga c-moll. Preludium chorale „O Mensch bewein' dein' Sünde gross”. Na organach kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu gra Józef Chwedeżuk Muza, XL 0312.

Uwertury operowe Karola Kurpińskiego do oper: „Dwie chatki”, „Ruiny Babilonu”, „Calmara”, „Jadwiga, królowa Polski” i „Józef i Elzbieta do oper: „Leszek Biały”, „Sultan Wampum”. Gra Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyktando Stanisława Wisłockiego. Muza, XL 0384.

Ballady Adama Mickiewicza recytują Danuta Michałowska i Ignacy Gogolewski: „Romantyczność”, „Czasy”, „Lilię”, „Alpuhara”, „Święta”, „Powrót tatki”, „Pan Twardowski”. Muza, XL 0406.

TRADYCYJNA ZŁOTA NIEDZIELA PRZEDSIĘBIORSTWA POZNANSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

ZAWIADAMIAJĄ PT KLIENTÓW że dla umożliwienia nabycia artykułów przemysłowych i spożywczych

W DNIU 17 GRUDNIA BR. w godzinach od 10 do 18

czynne będą wszystkie sklepy MHD oraz Powszechny DOM TOWAROWY Duży wybór artykułów na sezon zimowy, artykułów upominkowych zapewni możliwość nabycia atrakcyjnych prezentów. Również otwarta sieć z artykułami spożywczymi pozwoli zaopatrzyć się na okres świąteczny.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW. K9919



UWAGA! NOWY RODZAJ USŁUG

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

"USŁUGA"

INFORMUJE, że

w POZNANIU, przy ul. ŁOMŻYŃSKIEJ 52

ZOSTAŁ URUCHOMIONY

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 64/III

WYKONUJĄCY USZCZELNIANIE OKIEN

I DRZWI BALKONOWYCH PROFILOWANĄ

TAŚMĄ ALUMINIOWĄ.

Uszczelnianie to zabezpiecza na wiele lat wnętrze pomieszczeń przed wpływami atmosferycznymi oraz izoluje je od przenikania pyłu i hałasu.

Cena za 1 mb uszczelnienia (łącznie z montażem i regulacją stolarki) wynosi 13,— zł.

Zlecenia przyjmowane są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w punkcie przyjeżdż w Poznaniu, przy ulicy Walki Młodych 10 m. 1 — tel. 552-28 w godz. od 13—17

oraz w zakładzie przy ul. Łomżyńskiej 52 w każdą środę w godz. od 16—18.

K9931

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA

Poznań, ul. Wołowska 58-70

POSZUKUJE POKOI GOSPODARSTWA W OKOLICACH ULICY WOŁOWSKIEJ, dla swoich pracowników.

Oferty należy składać w Dziale Administracyjnym - Gospodarczym Poznań, ul. Wołowska 70, pokój nr 2. M9183

Student poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11736m.

Szesczeń! Zamienię pokój, kuchnia, łazienka — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12136g.

Kupię mieszkanie wyłączone 2-pokojowe z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12160g.

Panna pracująca poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11335m.

Wydzierżawię pokój 1-2 osobowy panom. Rawicka 59. Informacje po godz. 16. 11717m

2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. 50 m² dzielnica Grunwald — zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11723m

Młode bezdzietne małżeństwo z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju na okres 1 roku. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13095g

LoKale

Zamienię pokój z używalnością kuchni, łazienki, śródmieście na mieszkanie samodzielne lub kupię mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11295m.

Studentka poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11714m

Pani na wspólny pokój przyjmę. Winna 15a (Winogrody). 11355m



KAŻDY SZCZĘŚCIE MA, KTO W „KOZIOŁKI” GRA.

K9848

Przedsiębiorstwo Państwowe „Reklama” w Poznaniu, ul. Chudoby 24

POSZUKUJE

SUCHEGO POMIESZCZENIA

na magazyn papieru o pow. ca 100 m² w Poznaniu, względnie okolicy.

M9059

Jutro premiera!



Egon Franke florecistą nr. 1

W drugim dniu ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego w szermierce, rozgrywanego w Poznaniu, walczyli floreciści.

Najlepszym florecistą okazał się Egon Franke, który wygrał wszystkie walki finałowe — 5 zwycięstw, przy czym pięciokrotnie, co jest rzadkim wypadkiem, zwyciężył swoich przeciwników 5:3. Drugie miejsce zajął Parulski — 3 zwyc. przed swym kolegą klubowym — Wojdą również 3 zwyc. Na czwartym miejscu znalazł się zawodnik Marymontu Koziejowski — 2 zwyc. przed Różyckim — 1 zwyc. i Skrudlikiem — 1 zwyc.

Ogólny poziom walk był dobry, przy czym nie obyło się bez niespodzianek. Pierwszą dostarczyli dwaj znani floreciści poznańscy — Kunze i Kanikowski, którzy nie zakwalifikowali się do szerokiego finału, do 16-tki. Później odpadł Lisecki (AZS Warszawa), który przegrał ze Zdiarskim (Marymont) 3:5, 5:4, 4:5, co było największą niespodzianką.

Dobrze natomiast spisali się młodzi. Brązowy medalista mistrzostw świata juniorów Dąbrowski (Piast Gliwice) zajął siódme miejsce. Junior Koziejowski z Marymontu walczył dzielnie w finale obok wielokrotnych reprezentantów Polski — Frankiego (nie stwarzającego), Parulskiego, Wojdy (obaj Marymont), Różyckiego (Legia) i Skrudlika (AZS Warszawa). Dwa ostatni pokonali Dąbrowskiego 5:4, 5:3 a Różycki wygrał z Kruczkim (Piast Gliwice) 4:5, 5:1, 5:3. (x)

dalekopisem

O PUCHAR CRZZ

Z udziałem drużyn juniorów: Pomorzana Toruń, Podhala Nowy Targ, Baildonu Katowice i Naprzodu Janów, rozpoczął się w piątek finałowy turniej hokejowy o Puchar CRZZ. W pierwszym dniu Naprzód pokonał Baildon 5:1 a Podhale zwyciężyło Pomorzana 6:2.

I LIGA KOSZYKÓWKI

Koszykarze AZS Warszawa ponownie objeli prowadzenie w tabeli I ligi. W piątkowych derbach stolicy AZS pokonał Polonię 67:54 (29:29).

We Wrocławiu, w meczu I ligi koszykówki męskiej, tutejszy Śląsk pokonał warszawską Legię 75:64 (37:29).

I LIGA SIATKÓWKI

Siatkarze Chelmea Wałbrzych pokonali GKS Katowice 3:1.

KONTROLNY START LYZIARZEK W BERLINIE

Przebywające na zgrupowaniu w stolicy NRD nasze najlepsze lyżwiarki wzięły udział w zawodach kontrolnych. Najwyższą z nich okazała się Marianna Kaim. Wygrała ona bieg na 500 m w czasie 49,1 przed Mroskówną — 49,4 i Król — 51,1. Taką samą kolejność była w biegu na 1500 m. Kaim uzyskała czas 2:42,2, Mroske — 2:44,1, a Król 2:51,1.

KANADA B — RUMUNIA 10:2

Wobec 2 tys. widzów na lodowisku w Hull hokejowa reprezentacja Rumunii przegrała zdecydowanie z drugą reprezentacją Kanady 2:10 (0:2, 2:5, 0:3). (t)

Nie przesadzmy twierdząc, że poznańskie sztuczne lodowisko jest jednym z najładniejszych tego typu obiektów w kraju. Opinie mogą być jednak subiektywne i dlatego poczekamy na pełną ocenę naszego lodowiska przez licznych gości, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na otwarcie i międzypaństwowy mecz Polska-NRD.

Jak już informowaliśmy, uroczyste otwarcie lodowiska nastąpi w niedzielę o godz. 17. Poza oficjalnymi ceremoniami będziemy świadkami pokazu jazdy figurowej na lodzie. Godzinę później rozpocznie się rewanżowy mecz hokejowy Polska — NRD. Pierwsze spotkanie

odbędzie się dzisiaj w Warszawie a trzecia część naszego meczu transmituje telewizja. Z uwagi na to, że wielu poznańców po raz pierwszy znajdzie się w rejonie lodowiska informujemy, że na obiekt ten są dwa wejścia. Pierwsze od ul. Północnej — wejście służbowe dla posiadaczy zaproszeń i biletów koloru białego. Drugie wejście od ulicy Księcia Józefa przeznaczane jest dla posiadaczy biletów koloru zielonego oraz posiadaczy kart i legitymacji wolnego wstępu. Organizatorzy niedzielnej imprezy informują, że bilety w przedsprzedaży nabywać można w Sports-Tourisie przy ul. Ratajczaka.

Wczoraj wieczorem zakończono większość prac przygotowawczych do otwarcia. Mamy nadzieję, że niedzielnia impreza będzie zarówno inauguracyjną jak i generalną próbą poznańskiego lodowiska wybudowanego pomyślnie. (d)

Siatkówka

Ogólnopolski turniej energetyków

16 i 17 bm. rozegrane zostaną w Poznaniu w sali Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej i dwa finałowe turnieje siatkarki i siatkarów o mistrzostwo Federacji Sportowej Energetyk drużyn niezeszczonych w związku.

W kategorii mężczyzn wystąpią zespoły: Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Skarżyska, Warszawy i Gorzowa Wlkp., który reprezentuje okręg poznański. W kategorii kobiet walczyć będą drużyny: Częstochowy, Torunia i Poznania. Początek zawodów każdego dnia o godz. 9. (x)

Każdy pływa

Szczególny nacisk kładzie się na Ostrowskiem na popularyzacji nauki pływania, oraz na zdobywaniu, i to nie tylko przez młodzież, kart, pływackich. W 1968 r. kursy pływania zorganizowane będą w Antoninie, Skalmierzycach Nowych i w Odolanowie — ogółem z nauki pływania będzie mogło skorzystać ponad 600 osób.

W przyszłym roku powiat ostrowski otrzyma także kilka nowych basenów sportowych. W ramach czynów społecznych powstaną one w Zacharzewie. Przygodzicach i Dębicy. (mat)

Dnia 13 grudnia 1967 roku, zmarł doc. dr Henryk Woźniczka

nasz nieodżałowany i serdeczny kolega, długoletni pracownik naszej Katedry i kierownik Zakładu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy UAM.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają PRACOWNICY KATEDRY TECHNOLOGII CHEMICZNEJ UAM

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 13282t

Dnia 13 grudnia 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtrudniejsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

JOANNA KORALEWSKA z domu MYŚKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Blusztzowej.

Nieutulone w żalu CORKI

Poznań, Sikorskiego 38 13280g

Dnia 14 grudnia 1967 r. zasnął w Bogu, mój najukochańszy, troskliwy mąż, drogi brat, szwagier, kuzyn i ukochany wujek, przeżywszy lat 68, sp.

Franciszek Krysiński

Złożenie Zwłok drogiego nam Zmarłego do grobu odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu zawiadamiają ZONA i RODZINA

Poznań, Hibnera 21 m. 7 13310g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Julian Zemski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 grudnia br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Gastronomicznych K9949

Dnia 14 grudnia 1967 roku zmarła

Helena Rzeźnik

księgowa długoletni pracownik Apteki nr 96 w Rydzynie. Zmarła była wzorową współpracownicą i serdeczną koleżanką.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 grudnia 1967 r. o godz. 14.00 w Rydzynie.

ZARZĄD APTEK Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA K9953

Dnia 15 grudnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Rozalia Falkiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni CORKA, SYNOWIE, SĘNOWE, WNUKI i RODZINA 13317g

Dnia 13 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 93 nasza droga ciocia, sp.

Aniela Walkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążeni

SIÓSTRZENIE i BRATANKOWIE

z RODZINA 13320g

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł w 21 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz kochany, jedyny syn, sp.

Jacek Baran-Rogoziński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni RODZICE

Poznań, Marcellńska 34 m. 7 13322g

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy brat, wujek, szwagier, przeżywszy lat 70, sp.

Władysław Kaiser

dyplomowany drogista Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Libelta 6 m. 5 13308g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mirosław Skąpski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-31 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 637-70, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 637-70; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-65; działy techniczne i czystnikami - Informacje dla czytelników 637-18; działy miejskie 639-39 redakcja nocna 430-73 471-94 i 433-31. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 15 telefony 632-89 i 611-31 Za treść i terminy ogłoszeń redakcja nie odpowiada O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-6

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 19 „Berenika”; OPERA
— g. 19 „Tempus Jazz 67” (wie-
czór baletowy); OPERETKA — g.
19 „Gasparone”; MARCINEK —
g. 11 i 17 „O Kasi co gąski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Człowiek z
Rio” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20.15
„Sportowe życie” (ang. 16 l.);
APOLLO — g. 10 „Włóczęgi pół-
nocy” (ameryk.-kanad. 11 l.); g.
12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kopciuszek w
potrzasku” (franc.-włoski 16 l.);
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Quentin Durward” (USA);
g. 22.30 „Waleczni przeciw rzy-
mskim legionom” (rum.); CZTER-
NASTKA — g. 10, 13 „Pollyanna”
(USA 11 l.); g. 15.45, 18, 20.15 „Te-
stament Inków” (bułg.-NRF 11 l.);
GONG — g. 10, 12, 16 „Wyspa ta-
jemnicza” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15
„Jada goście, jada” (pol. 16 l.);
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Gamo-
ń” (franc. 14 l.); GWIAZDA —
g. 9.30, 11.30, 15.30 „Dzieci kapitana
Granta” (ang. 11 l.); g. 15.30, 18,
20.30 „Ostatni brzeg” (USA 16 l.);
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Człowiek
którego już nie ma” (USA 16 l.);
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Wikingo-
wie” (USA 14 l.); MALTA — g. 16
„Tańcząca wiosna” (radz. 12 l.); g.
18, 20 „Kat” (hiszp. 16 l.); MINIA-
TURKA — g. 15.30 „Zemsta” (pol.
12 l.); g. 17.30, 19.30 „Szatan” (wio-
ski 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30
„Życie zamku” (franc. 14 l.); g.
15, 17.30, 20 „Galia” (franc. 18 l.);
OSIEDLE — g. 16 „Królowa stacji
benzynowej” (radz. 11 l.); g. 18, 20
„Niedziela w Nowym Jorku”
(USA 16 l.); PANCERNIAK — g.
17.30, 20 „Sami swoi” (pol. 14 l.);
PAŁACOWE — g. 17.30, 20 „Rodan
— ptak śmierci” (jap. 14 l.); PRZY-
JAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Czekaj
na mnie” (radz. 16 l.); RIALTO —
g. 10 „Lampart” (włosko-franc. 14
l.); g. 14.30, 17 „Wojna i pokój” (I
i II s. radz. 14 l.); RUSALKA
(Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Fan-
tomas” (franc. 11 l.); SCALA — g.
15.30, 18 „Rzeka Czerwona” (USA
14 l.); g. 20.30 „Dzwonnik z Notre
Dame” (franc. 16 l.); TECZA — g.
16 „Tomcio Paluch” (USA 7 l.); g.
18, 20.30 „Darling” (ang. 18 l.);
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Bumerang” (pol. 14 l.); WZASO
WICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15
„Niezlomny Wiktor” (USA 11 l.);
WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30
„Dziela Navarony” (ang. 14 l.);
WRZOS (Lubon) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Morderca zostawia ślad” (pol. 16
l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-
21 „Paryż — rzeźby klasyczne w
Pałacu Luksemburskim”.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul.
Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chi-
rurgia, internia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul.
Walki Młodych 7, tel. 511-11) oku-
listyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20), wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; porady lekarskie,
tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka
8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (ca-
ła doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20
— czynne internistyczne — cała
doba i pediatryczne — g. 15-23;
stomatologiczne — 18-7, chirur-
giczne — ul. Kórnicka 8, tel.
707-19 — cała doba; chirurgiczne
II, ul. Kasprzaka 18, tel. 523-55,
cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul.
Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba), Główna 53,
Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414,
od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g.
9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 12-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — nieczynne.
Wyzwolenia Poznania (Cytade-
la) — nieczynne.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-
15.

WYSTAWY

Biblioteka Główna UAM —
(Ratajczaka 38) — „Człowiek —
Świat — Polityka” — g. 9-21.
Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — „Grody słowiańskie w Mek-
lemburgu” — g. 9-15.
PTF (Paderewskiego 7) — Wy-
stawa Gorzowskiego Towarzystwa
Fotograficznego — g. 10-19.
SARP (St. Rynek 56) — „Twór-
czość prof. Romualda Gutta” —
g. 16-20 (do 18. XII).
Księgarnia (ul. 27 Grudnia 23) —
Wystawa książek społeczno-pol-
itycznych — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo hiszpańskie w zbiorach pol-
skich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie” —
g. 10-15.
Klub „Od nowa” Galeria — mar-
larstwo St. Fijałkowskiego — g.
17-22 (do 20. XII).
Pałac Kultury — hall Sali Mar-
murej: „Migawki z Zagłębia
Konińskiego” — g. 10-18; „Prze-
gląd Nowości Wydawniczych” —
g. 10-18 (do 18. XII).
BWA — Arsenal (St. Rynek) —
„Salon Jesienny” — g. 10-18.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g.
8 GŁOS WIELKOPOLSKI A
16 XII 1967 Nr 297 (7414)

Final V Konkursu „Bądźmy zdrowi” Piękna impreza w Ludwikowie



Śpiewają „Szpaki”

Fot. — H. Kamza

To już należy do tradycji, że Konkurs „Bądźmy zdrowi” organizowany z okazji „Dni Przeciwegruchliwych” przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnię Przeciwegruchliwą oraz Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” kończy imprezą.

W tym roku wybraliśmy się do Sanatorium w Ludwikowie by tam wylosować w czasie koncertu zwycięzców konkursu i spędzić mile dwie godziny. I trzeba przyznać, że chociaż w części się nam to udało, jako że z nami do Ludwikowa przyjechały „Szpaki”, Zespół Kameralny Poznański Chór Chłopięgo pod dyrekcją Wiesława Kisera oraz rysownik humorysta Henryk Derwick.

Zebrana publiczność gorąco kwitowała występy „Szpaków” zmuszając je do bisowania. Specjalnie do serca przypadły publiczności — pieśń z

okresu Powstania Listopadowego „Biała róża” Jana Kaszewskiego oraz Stanisława Niewiadomskiego — „Maki”. Również występy Henryka Derwicka wywoływały salwy śmiechu i przyjmowane były przez publiczność spontanicznymi brawami. W czasie koncertu odbył się mecz zdrowia — trzyosobowych drużyn. Za kończył on się ku zadowoleniu wszystkich zawodników remisem. Wszyscy jego uczestnicy otrzymali upominki. Jednocześnie przeprowadziliśmy losowanie głównych nagród w Konkursie.

W części ogólnej Konkursu pierwsze trzy nagrody zdobyli: J. Różańska — Śmigiel — szczeniak na 6 osób, M. Kaczmarek P-n oraz Fr. Kopica P-n — nesesery.

W konkursie rysunkowym dla młodzieży główne nagrody przypadły: kolejkę elektryczną R. Żołędek-Morasko i E. Andrzejewska P-n. Materace turystyczne: E. Glapiak — Kąkolewo, R. Kołodziej P-n i E. Słodczyk Koźmin. Pełne listy nagrodzonych opublikujemy w „Głosie”. Wszystkie nagrody wysyłamy pocztą, jeszcze przed świętami. (jk)

Litewski gość na spotkaniu z dziennikarzami

W gmachu RSW „Prasa” przy ul. Grunwaldzkiej 19 odbyło się wczoraj spotkanie dziennikarzy poznańskich z przybyłym do naszego miasta na zaproszenie TPP-R, zastępcą przewodniczącego Komitetu Prasy i Wydawnictw Litewskiej Rady Ministrów — Mykołasem Pożarskasem.

Informację o organizacji prasy w Polsce złożył dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” — Z. Wolniewicz. Z kolei gość litewski zapoznał zebranych z organizacją prasy w Litewskiej SRR. Pożarskas mówił także o formach pracy i kształcenia dziennikarzy na Litwie, jak również odpowiadał na liczne pytania dotyczące dziennikarstwa w tej republice. (ad)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Wydział Kultury zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia. Które odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 11, w sali TWP przy ul. Czerwonej Armii 69 II ptr.

Prelegentem będzie Leonard Wachalski — redaktor „Gazety Poznańskiej”.

Po prelekcji film oświatowy. — Wstęp wolny.

18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 Polska muz. ludowa; 9.13 III i IV; „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Konc. rozrywkowy; 10 „Tartarin w Alpach” fragm. prozy A. Daudeta; 10.20 Muzyka słowiańska; 11 Dla kl. VII „Razem — przyjaciele”; 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Gra Zesp. Kłarnistów T. Maciejewskiego; 12.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV: „Srebrne lżywy” słuch.; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Konc. solistów; 15.30 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18 Muz. na parkiecie; 18.20 Transm. meczu hokejowego Polska-NRD; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 We drówki muzyczne po kraju; 20.31 „Prezent z Paryża” słuch.; 21.11 Paryskie melodie i piosenki; 21.45 Złote ork. w repert. mel. z całego świata; 22.30 Fr. Delius — „Hassan lub złota podróż do Samarkandy”; 23.15 Gra Zesp. J. Millana; 23.35 Z na gra zesp. instrument. „Virtuosi di Roma”; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20.23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.15 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 8.35 „Po obu brzegach rzeki Ben-Hai”; 9 Muz. ludowa różnych narodów; 9.20 Tańce i marsze symfoniczne; 9.50 „Pierwszy artykuł” fragm. książk.; 10.05 Mel. filmowe i operetkowe; 10.50 „Elegia Masseneta” opow.; 11.10 Felieton M. Kofy; 11.20 Konc. chopinowski — gra P. Paleczny; 11.40 Debussy i Epirafy Artystyczne; 12.25 Konc. rozrywkowy z udz. piosenkarzy; 12.50 Mówi Technika — „Obie połowy życia Alberta Einsteina”;

13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 „W sobotnie popołudnie”; 13.50 Aud. J. Kultunika; 14 Kwadrans z zesp. „Trzy słońca”; 14.15 Spie wa zesp. wokalny R. Lamy; 14.30 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Zanim nadejdzie era biologii”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. rozrywk.; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Pan Twardowski w Czupidowie” słuch.; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Ekspert z ołówkiem w reku; 17.30 Grajaka szafa; 18.15 Komentarz W. Walczaka; 18.25 Co nowego w muzyce; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matyskowie”; 20 Recital tygodnia — Rudolf Serkin — fortepian; 20.30 Konc. ork. PR w Kra kowie pod dyr. J. Gerta; 21.40 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Mu zyka tan. 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 Niedziela będzie dla was!; 18.45 „7 dni w 900 sekund”; 19 Radiowe Studio Piosenki; 19.25 „Nasza Pani Radosna”; 19.35 Piosenki sprzed kamery; 19.55 Serenada za pięć centów; 20.15 Ope ra za pięć groszy; 20.35 „Opera za trzy grosze”; 20.50 Fo norama; 21.50 Opera — G. Puccini’go „Cyganeria”; 22.07 Spiewa Georgie Fame; 22.15 Gwedeł Warszawa; 22.30 Zaproszenie do tańca; 22.55 Współczesna poezja jugosłowiańska — St. Raiczko wicz; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Zespół „Manfred Mann”.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 8); 8.15 Giovanni Battista Pergolesi, oper. „Giurana”; Sonata w stylu konc. na skrzypce i ork.

Autografy dla czytelników A. Fiedlera

Już ponad 1000 egzemplarzy swoich książek podpisał w ostatnich dniach znany pisarz Arkady Fiedler. Również w niedzielę, 17 bm. w godz. od 11 do 13, w Klubie MPIK oraz w środę (tamże), 20 bm. między godz. 18 a 20, A. Fiedler będzie składał autografy na kartkach swoich książek. Z tej okazji bywalcy Klubu oraz „łowcy” autografów będą mieli sposobność obejrzenia — o czym już donosiliśmy — barwnej i bogatej ekspozycji motyli brazylijskich, których kolekcję pisarz i autor książek podróżniczych przywiózł z wyprawy zamorskiej. (lj)

Na rynku więcej zabawek ale nie najlepiej z organizacją sprzedaży

W sklepach z zabawkami panuje ożywiony ruch. Pobyt w różnych sklepach, wystawy i ogłoszenia wskazują, że handel przygotował się lepiej niż w innych sezonach do zaspokojenia przedświątecznych potrzeb najmłodszych. Potwierdza to też dane Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi.

Wynika z nich, że plan sprzedaży przedsiębiorstwa na IV kwartał br. opiewa na 17,5 mln. zł, czyli jest wyższy o 3,5 mln. od tego co uzyskano w analogicznym okresie ub. roku. Faktycznie jednak przedsiębiorstwo stawia do dyspozycji w detalu artykuły za 25 mln. zł, w tym także część importowanych zza granicy. Podobnie lepiej zaopatrzone są na ten sezon placówki „Ruchu” i Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni.

To lepsze zaopatrzenie widać w różnych dziedzinach. Zauważyć można zwłaszcza większe niż dawniej ilości lalek w strojach ludowych, gier towarzyskich, układanek, z klocków, wszelkiego rodzaju pojazdów, zwierząt z tworzyw sztucznych, czy też z wiskozowego pluszu, który nie brudzi się tak łatwo jak tradycyjny.

Urząd — petent Postęp techniczny w administracji i poprawa obsługi interesantów

Usprawnienie organizacji pracy w prezydiach rad narodowych było tematem wczorajszej narady roboczej Komisji Administracji i Samorządu Mieszkańców RN Poznania. Odbyła się ona w gmachu Prezydium DRN Wilda.

W naradzie, którą prowadził przewodniczący Komisji — K. Kosmowski, uczestniczyli także: sekretarz Prezydium RN Poznania — Cz. Adamski, sekretarze prezydiów DRN, kierownicy wydziałów organizacyjno-prawnych oraz członkowie dzielnicowych Komisji Administracji i Samorządu Mieszkańców.

Kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium RN Poznania — H. Stawicki mówił o konieczności unowocześnienia pracy biurowej. Ostatnio, w porównaniu z latami poprzednimi, uczyniono w tym kierunku duży krok naprzód. Postęp techniczny zaczyna wreszcie wypierać tradycyjne formy prowadzenia administracji, choć w naszym mieście pod tym względem nie jest jeszcze najlepiej. Prezydium rad narodowych na ogół dobrze są zaopatrzone w maszyny do pisania i liczenia. Gorzej natomiast z maszynami pomocniczymi, których na dal brak. H. Stawicki zwrócił też uwagę na konieczność uświadamiania samych pracowników o celowości modernizacji nie tylko pomieszczeń biurowych, lecz także samej pracy administracyjnej. Starsze bowiem kadry niechętnie wykorzystują nowoczesne środki techniczne. A wprowadzenie usprawnień ma poprawić także załatwianie spraw petentów.

Podczas narady głos zabrał sekretarz Prezydium DRN Wilda — J. Goździk. Właśnie ta dzielnica podjęła w tym roku wiele kroków, by usprawnić pracę administracji oraz ułatwić załatwianie spraw interesantów. Dzięki rozpoczęciu w tym roku modernizacji wnętrza budynku przydziałne go zdołano poczynić wiele korzystnych zmian.

Głównym bowiem celem modernizacji pomieszczeń było m. in. uzyskanie lepszej funkcjonalności poszczególnych wydziałów, zorganizowanie właściwej informacji dla petentów, zażądanie o kulturę pracy pracowników.

Trzeba stwierdzić, że efekty zresztą prowadzonej jeszcze modernizacji budynku, są już widoczne. Przede wszystkim podniosła się kultura załatwiania tych wszystkich, którzy przychodzą w rozmaitych sprawach do Prezydium oraz skrócono terminy załatwiania wniosków i skarg petentów. (a)

Porady krawieckie w Klubie ZNP

Od przyszłego tygodnia czynny będzie w Klubie Związku Nauczycielstwa Polskiego przy pl. Wolności 5 kafelek dla pań, obejmujący porady krawieckie. W tym miesiacu kafelek działał będzie pod hasłem „Szyje sobie sama suknie na Sylwestra”.

Dyżury odbywać się będą 18, 19 i 20 bm., w godz. 18-20. Szczegółowych informacji, dotyczących nowej działalności, udziela Klub ZNP codziennie w godz. 10-22, tel. 531-69. (a)

Dla umożliwienia klientom lepszego zaopatrzenia handel kontynuuje ratelną sprzedaż droższych zabawek politechnicznych, zwłaszcza kolejek elektrycznych, poszerzył niektóre stoiska z zabawkami lub wytypował do sprzedaży tychże na okres kilku tygodni dodatkowe sklepy. Zaskoczyło nas jednak, że sprzedaż zabawek urządzono na kilka tygodni w komisowej placówce przy ul. Wrocławskiej. Miano tu przecież — jak zapowiadano — przyjmować w komis używaną odzież i inne artykuły codziennego użytku. To możliwe, że wzrastają zakupy zabawek ale wątpliwe czy trzeba było rezygnować na kilka tygodni z jedynej placówki komisowej tego typu. Można przecież było poszerzyć sprzedaż zabawek np. w sklepach z rowerami, które teraz, zimą nie są artykułem tak bardzo chodliwym i poszukiwanym. Można też było zorganizować kiermasz zabawkarzki w którymś z pawilonów MTP. (b)

Przed 49 rocznicą Powstania Wielkopolskiego

Ostatnio odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu ZBoWiD. W Poznaniu i województwie organizacja ta skupia 29.000 członków.

Zebranych powitał prezes Zarządu — H. Mazur, a referat, obrazujący działalność Zarządu wygłosił wiceprezes — M. Jakubowicz. Stwierdził on m. in., że wielkopolska organizacja przejawia coraz większe ożywienie w życiu ideowo-politycznym wśród członków ZBoWiD. Jest ona także popularizatorem wśród społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia, postępowych tradycji i historii walk narodowo-wyzwoleniczych oraz społeczeństwa.

Podczas posiedzenia przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego B. Łuczewski, przedstawił też program obchodów 49 rocznicy Powstania. Głównym punktem uroczystości, która przypada 27 bm., będzie koncert w auli UAM. Podczas niego nastąpi dekoracja odznaczeniami państwowych weteranów Powstania. Tegoroczne obchody staną się inauguracją przygotowań do obchodów w przyszłym roku 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. (a)

smyczkowa; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Baśń o pieronikowym serduszkach” słuch.; 10.20 Piosenki starszowszawskie; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Omniubsem po Edisoni”; 12.10 Opr. Melachri no — Wiazanka melodii; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni”; 12.30 Gra Ork. Gitarzystów Tommy Garrett’a; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Piosenka miesiaca; 15.30 Popołudnie przy muzyce; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielnny Teatr Popołudniowy „Świetny pomysł” słuch.; 17.10 Z nowych nagrań Radiofonii Radzieckiej; 18.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia z udz. solistów; 18.45 „Szklanka mleka” opow.; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 19.30 Sprawozd. z Międzynarodowego Mecz Hokeja na Lodzie Polska-NRD; 20.35 „Matyskowie” odc. powieści radiowej; 21.05 Radiowe zesp. rozrywk.; 21.20 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Wirtuoz gitary i saksofonu; 22.45 Spiewa Dana Lerska; 23.15 Nowości programu III; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodia i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. życzeń; 11 Pozn. Chór Chłopięgo pod dyr. J. Kurczewskiego; 11.20 „Prosto z lodu” mon. taż humorystyczny — muzyczny; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. muz. romantycznej; 13.35 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 14 Poetycki konc. życzeń; 14.30 Konc. zakochanych; 15 Dla dzieci „Chłopcy z Placu Broni” słuch.; 15.45 Gra Zespół B. Hardego; 16.30

Konc. Chopinowski. Z nagrań A. Rubinstein’a; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 „Program z dywanikiem”; 18.35 Gra Zesp. jazzowy J. Sapiejewskiego; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Im bardziej tęsknie, tym kocham goręcej” słuch.; 20.30 Muz. tan.; 22 Ogólno polskie i Poznańskie wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne rozmaitości muzyczne; 23.45 Melodie Irvinga Berlin’a gra Alberti Semprini — fortepian z tow. ork.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 „Niedzielne rozmaitości”; K. Pruszyńskiego; 19 All stars — czyli same gwiazdy; 19.25 „Nasza Pani Radosna”; 19.35 Rodem z Kalifornii — Zespół Mama’s; and Papa’s; 19.55 „Góralu czy ci nie żal” — graja warszawscy Stompers; 20.10 Rozsyłamy piosenki; 20.30 R. Waschko i jego płyty; 21 Teatrzyk Piosenki „Piccolo”; „To luby mój; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 Graja i śpiewaja „Niebieskie Czarni”; 21.50 Opera — G. Puccini’go „Cyganeria”; 22.07 Spiewa Georgie Fame; 22.15 Krasnolęka na świecie — magazyn; 22.55 Współczesna poezja — jugosłowiańska — Oton Županowicz; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Jacqueline Dulac.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.20 — „Hokeiści” — fab. film radz.; 11.55 — Geografia (kl. VI); „Nad górą Odra”; 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Pomieszczenia dla trzody chlewnej”; 16.70 — „Między nami kobietami”; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.05 — Program filmowy; 18.30 — Sprawozdanie sportowe; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Almanach” — przegląd

artystyczno-kulturalny; 20.45 — „Piosenki Andrzeja Korżyńskiego”; — Wyk.: D. Rastawia, J. Domański, K. Konarska, P. Szczepaniak, K. Niemen, Siostry Panasi zespól „Alibabki”; 21.25 — Dziennik; 21.50 — Wiadomości sportowe; 22 — „Hokeiści” — fab. film radz.

NIEDZIELA: 8.40 — TV Kurs Rolniczy — „Pomieszczenia dla trzody chlewnej” (powtórzenie programu z dnia 16. XII. br.); 9.15 — „Przypominyamy radzimy”; 9.30 — Z cyklu: „Przedmiescie Lenini-grad” — (film radz. przez K-ek); 10 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa” — finał rozgrywek sezonu 1966/67 (Berlin przez K-ek); 11.05 — „Ekrany przyjaźni” — (rozstrzygnięcie konkursu na film amatorski o przyjaźni polsko-radzieckiej (Moskwa p/K-ek); 12.05 — Wiadomości; 12.15 — PKF; 12.25 — „W zielonym obiektywie”; 12.40 — „Bawcie się z nami” — re-wia amatorskich zespołów górniczych województwa katowickiego; 13.25 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Lalka i miś” — Anny Chodorowskiej. Reż. — Piotr Friedrich; muzyka — Adam Markiewicz; 14.05 „Towarzystwo niedoli” — film z serii „Uciekinier”; 14.35 — Przemiany; 15.05 — „Oczekiwanie” — film z serii „Bonanza”; 15.55 — „Wielka gra” — teleturniej. Wy-stąpi: Zofia Terne i Aleksander Dzwonkowski — (W-wa); 17 — „Le Dzwonkowski” — TV inscenizacja opery Feliksa Nowowiejskiego; 18 — „Wioskie spotkania” — rep. filmowy; 18.20 — „Z okien na tusza” z cyklu: „Piórkiem i nieszczęściem”; 18.40 — „Spotkanie z nieszczęściem” — Władysław Machajski; 19.05 — „Ludzie i wolty” z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 19.20 — por-branoc i dziennik; 20 — Niedzielny program rozrywkowy (Moskwa); 20.45 — Pięć grochów — film fab. prod. USA; 22.15 Niedziela sportowa.